



# TERAZNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć ... ” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzajcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeto przyjmując Królestwo nie chwiejące się, miejmy łaskę, przez którą służymy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością. ” „ ... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie. ” — Obj. 8:1; Żyd. 12:22, 25, 26, 28; 9:11,12

# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i  
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: Raymund G Jolly. Wydawca: **Świecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.  
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

## MYŚLI NA OKRES PAMIĄTKOWY

**P**OSTĄPIMY dobrze, jeśli w miarę zbliżania się do okresu Wielkanocy, zastanowimy się nad jej znaczeniem. Pewien profesor wyższej uczelni, wykładając o „religii” powiedział, że chrześcijanie mają komunię „pamięci Ostatniej Wieczerzy”. Nie rozumiejąc sprawy przedstawił ją błędnie: „Nasz Pan określił istotę rzeczy właściwie — powiedział: „To czyńcie na pamiątkę MOJĄ” (Łuk. 22:19). Uczestnictwo w komunii jest tym co my czynimy, lecz przedmiotem naszej pamięci jest Chrystus i to co On uczynił. „Albowiem Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus. A tak obchodźmy święto” (1 Kor. 5:7,8; 11:23—26).

Kiedy ktoś wydaje przyjęcie urodzinowe, tort urodzinowy może być na stole. Goście ten tort jedzą. Centrum uwagi jednak nie tort stanowi, ale raczej ten, co obchodzi uroczystość urodzin. Kiedy tort jest pokrojony i jedzony, nie o nim goście mają pamiętać, lecz o tym, którego urodziny są obchodzone.

Pamiątkowe emblematy zajmują także miejsce na stole. My jednak nie celebруем chleba i kielicha. Nie obchodzimy wieczerzy — nie, nawet „ostatniej” wieczerzy — lecz śmierć Pana. „Albowiem zapłata za grzech — jest śmierć”, i „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” (Rzym. 6:23; 1 Kor. 15:3). W ten sposób On nas teraz zbawia od potępienia grzechu, a ostatecznie zbawi nas od mocy i skutków grzechu do wiecznego żywota.

Z tego powodu wszystko, co ma związek z obchodzeniem Pamiątki ma nam przypominać, że jesteśmy zbawieni przez śmierć Jezusa, przyswajając sobie usprawiedliwienie przez wiarę, dzięki Jego złamanemu ciału i przelanej krwi. Przaśny chleb przypomina nam o Jego ciele złamanym za nas, a sok winnej macicy przypomina nam o Jego doskonałej żywotnej krwi wylanej za nas. Razem przedstawiają, że Jego doskonałe ludzkie życie zostało złożone na ofiarę aż do śmierci, jako cena okupu — równoważna cena — za Adama i rasę, która była w jego biodrach, kiedy zgrzeszył i stracił życie dla siebie i swojej rasy.

Fakt, że my jemy prawdziwy chleb i pijemy literalny sok wywiera wrażenie i między innymi rzeczami może wskazywać, że śmierć Jezusa była rzeczywistą, że wyrok śmierci na grzeszników jest literalny, a życie, którego się spodziewamy także jest rzeczywiste.

Dla tych, którzy jasno zdają sobie sprawę z tego, że „karą za grzech jest śmierć” i że okupem złożonym za wszystkich przez

„UMIĘJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE” 2 Piotra 1:12 DWUMIESIĘCZNIK	
<b>MARZEC - CZERWIEC 1972</b>	<b>Nr 261; 262 (2;3)</b>
Myśli Na Okres Pamiątkowy.....	18
Jezus Naszym Barankiem Wielkanocnym .....	19
Elementy Przedstawiające Ciało i Życie Jezusa .....	20
Głębsze Znaczenie Elementów.....	21
Picie Na Nowo w Królestwie.....	21
Radosne Poddanie Się Woli Bożej .....	21
Opozycja Pochodzi Ze Strony Ludzi Religijnych .....	22
Wskazówki Dotyczące Przestrzegania Święta .....	22
Nasze Pięćdziesiąte Trzecie Roczne Sprawozdanie .....	23
Zsumowanie Naszej Pracy.....	27
Roczne Sprawozdanie z Pracy w Polsce .....	28
Zsumowanie Pracy w Polsce.....	28
Psalm 122.....	29
Netyjejczycy.....	32
Kute Blachy Eleazara — Figura i Pozafigura .....	40
Ofiary Książąt Wieku Ewangelii — Ciąg dalszy .....	44
Konwencje w Roku 1973.....	48
Zmiana Numeru Konta w PKO.....	48
„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA” Tytus 2:13	

naszego drogiego Odkupiciela przez Jego śmierć było Jego życie, Jego krzyż zawsze musi być centralnym punktem zainteresowania, z którego emanują wszystkie nasze nadzieje przyszłego życia. Wszyscy tacy ocenią przywilej obchodzenia umierającej miłości, odkupującej miłości, wytrwałej miłości, potężnej miłości,

manifestowanej przez Jezusa od Jordanu do Kalwarii.

„Większej miłości nad tę żaden nie ma, jedno gdyby kto duszę swoją położył za *przyjaciół* swoje” (Jana 15:13). „Lecz zaleca Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli *grzesznymi*, Chrystus za nas umarł” (Rzym. 5:6—8), „sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga” (1 Piotra 3:18), ażeby On mógł mieć prawo i sposobność skutecznej ludzkiej restytucji, do stanu doskonałości i harmonii z Bogiem, utraconej przez przestępstwo Adama.

Przez złożenie Swego doskonałego ludzkiego życia, jako ofiary okupowej za Adama i jego rasę, Jezus otworzył „drogę nową i żywą” - drogę do życia wiecznego. Pismo Św. Kościół Boga nazywa „kościółem pierworodnych”, „pierwiastkami stworzenia jego”, „pierwiastkami Boga i Baranka” (Żyd. 12:23; Jak. 1:18; Obj. 14:4). Wyrażenia te dają do zrozumienia, że ostatecznie będą jeszcze inni z rodziny Boga zrodzeni *później*; ci wskazują na *po* — pierwiastki. Chrześcijanie na ogół przeoczyli te teksty Pisma Św. do tego stopnia, że właściwie ich nie stosowali i powszechnie doszli do zrozumienia, że zbawieni będą tylko ci, którzy w Biblii wyznaczeni są na *pierwiastki* - że nie będzie żadnych *po* - pierwiastków.

Typ Przejścia wskazuje jednak, że Boskim celem było uwolnienie nie tylko pierworodnych, lecz *wszystkich* Izraelitów i że oni, jako naród przedstawiali cały rodzaj ludzki, który kiedykolwiek dojdzie do harmonii z Bogiem i któremu będzie udzielone życie wieczne w Ziemi Obiecanej. Zauważmy, że w ogóle były dwa Przejścia — pierwsze, które dotyczyło jedynie pierworodnych i drugie większe, to przez Morze Czerwone, kiedy dzięki Boskiej Mocy cały naród izraelski został cudownie uwolniony i przeprowadzony przez kanał morza, specjalnie dla nich przygotowany przez silne wiatry oraz odpływy i przyływy morza. Przeszli oni suchą nogą i zostali uratowani. Natomiast zastępy Faraona, przedstawiające wszystkich, którzy ostatecznie pójdą na Wtórą Śmierć, zostały zalane przez morze. Przejście przez Morze Czerwone wyobraża ostateczne wyzwolenie z mocy grzechu i śmierci każdego stworzenia z rasy Adama, które podczas Tysiąclecia dojdzie do harmonii z Panem i odda Mu cześć, każdego kto kiedykolwiek stanie się częścią prawdziwego pozaobrazowego Izraela, ponieważ żaden Izraelita nie pozostał w niewoli Egipcjan.

Tego przejścia my jednak nie mamy obchodzić. Natomiast mamy obchodzić pozafigurę przejścia anioła przestępującego domy pierworodnych Izraela w ziemi egipskiej. Tylko pierworodni Izraela byli w niebezpieczeństwie podczas tej nocy w Egipcie, chociaż wyzwolenie całego narodu zależało od ich wybawienia, przejścia tych pierworodnych. A zatem tylko Pierworodni z synów Boga na ludzkim poziomie, Kościół Chrystusowy, przechodzą teraz podczas Wieku Ewangelii, tylko oni są w niebezpieczeństwie przed zabijającym aniołem. Ci wszyscy pozostają pod krwią pokropienia. W

harmonii więc z Pismem Św. widzimy, że tylko „Kościół”, „pierwiastki stworzenia Boga”, „Kościół pierworodnych” został zachowany, przeszedł, podczas obecnego Wieku.

Widzimy też, że pozostali z rodzaju ludzkiego, którzy pragnęliby naśladować Chrystusa, wielkiego pozaobrazowego Mojżesza, kiedy w następnym Wieku On wyprowadzi lud z niewoli grzechu i śmierci, nie są obecnie w niebezpieczeństwie wiecznego zniszczenia — jak wskazuje typ, tylko Pierworodni są w takim niebezpieczeństwie. Kościołem Pierworodnych są ci z rodzaju ludzkiego, którzy wyprzedzając pozostałych z rasy mieli otwarte oczy swego zrozumienia na rzeczywistość ich stanu niewoli, potrzebę wyzwolenia i Boską gotowość wypełnienia w stosunku do nich wszystkich Jego dobrych obietnic. Dalej, oni jako tacy na łaskę Boga odpowiedzieli w usprawiedliwieniu i poświęcili się całkowicie Jemu i Jego służbie, w zamian za co zostali spłodzeni z Jego Świętego Ducha. Sprawa życia lub śmierci dotyczy więc ich, pozostaną czy nie Domownikami Wiary — pod krwią pokropienia.

#### JEZUS NASZYM BARANKIEM WIELKANOCNYM

Dokładnie jak w typie śmierć mijająca dom, którego nadproże i podwoje były pokropione krwią figuralnego baranka, tak dla spłodzonych z Ducha wyjście spod krwi Jezusa wskazywałoby na zlekceważenie Boskiego miłosierdzia. Oznaczałoby to, że postępowali na przekór Boskiej dobroci i że mając dział w miłosierdziu Boga, jak to przedstawia krew Baranka, nie doceniali go. O takich Pismo Św. mówi: „Nie zostawałaby już ofiara za grzechy”, „Chrystus więcej nie umiera” (Żyd. 10:26; Rzym. 6:9). Tacy powinni być uznani za przeciwników Boga, których zguba jest symbolizowana w zniszczeniu pierworodnych Egiptu. Kościół Pierworodnych z powodu spłodzenia z Ducha Św. i większej wiedzy oraz przywilejów, którymi się cieszy pod każdym względem, ma o wiele większą odpowiedzialność aniżeli świat - ponieważ obecnie oni są jedynymi w niebezpieczeństwie Wtorej Śmierci.

Taka jest nauka o typie Wielkanocy - stosuje się tylko do tych prawdziwych chrześcijan. Wkrótce jednak noc grzechu i śmierci przeminie i nastąpi chwalebny poranek wyzwolenia, a Chrystus, pozaobrazowy Mojżesz poprowadzi, wyzwoli, wszystkich lud Boży - wszystkich, którzy gdy się o tym dowiedzą z zadowoleniem będą wielbić, czcić i słuchać woli Bożej. Tym Dniem Wyzwolenia będzie cały Wiek Tysiąclecia, przy końcu którego wszystko zło i wszyscy czyniący zło, przedstawieni w zastępach Egiptu, będą zupełnie wycięci we Wtorej śmierci - zniszczeniu.

Apostoł Paweł jasno i stanowczo identyfikuje Baranka Wielkanocnego z naszym Panem Jezusem, mówiąc: „Baranek nasz Wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus. A tak obchodzmy święto”. On nas informuje, że wszyscy potrzebujemy krwi pokropienia, nie nad naszymi

domami, lecz nad naszymi sercami. Powinniśmy uczestniczyć w Baranku. Musimy stosować do nas samych zasługę Chrystusa, wartość Jego ofiary. Musimy jeść także praśny chleb Prawdy, jeżeli chcemy być silni i przygotowani do wyzwolenia w poranku Nowej Dyspensacji. W ten sposób „obleczeni” w Chrystusa, nie tylko przez wiarę, ale coraz to bardziej „oblekamy” Jego charakter i jesteśmy przemieniani na Jego chwalebny obraz w naszych sercach i życiu. Powinniśmy spożywać Chrystusa, tak jak Żydzi spożywali literalnego baranka. Zamiast gorzkich ziół, które wzmacniały i zaostrzały ich apetyty, my mamy gorzkie doświadczenia i próby, które Pan przygotowuje dla nas i które pomagają nam odłączać nasze uczucia od ziemskich spraw, wzmacniając nasz apetyt do spożywania Baranka i praśnego chleba Prawdy. My także powinniśmy pamiętać, że nie mamy tutaj miejsca stałego zamieszkania, lecz jako pielgrzymi i cudzoziemcy, z łaską w rękę, powinniśmy się przepasać na naszą podróż do pozaobrazowego Chanaanu, do wszystkich chwalebnych rzeczy, które Bóg ma w rezerwie dla Kościoła Pierworodnych, stowarzyszonego z naszym Odkupicielem.

Nasz Pan Jezus także zidentyfikował Siebie z Barankiem Wielkanocnym. Tej samej nocy, podczas której został zdradzony, tuż przed ukrzyżowaniem, zebrał swoich Apostołów w górnej sali, mówiąc: „Żądając, żądałem tego baranka jeść z wami, pierwaj niż bym cierpiał” (Łuk. 22:15). Jako Żydzi koniecznie musieli obchodzić Wieczerzę Wielkanocną podczas tej nocy — w rocznicę nocy zabicia baranka wielkanocnego w Egipcie, zbawienia obrazowych pierworodnych od obrazowego „księcia tego świata” — Faraona — w tej samej dacie, w której prawdziwy Baranek Wielkanocny miał być zabity. Skoro tylko wymagania typu zostały wypełnione, nasz Pan Jezus na fundamencie starej ustanowił nową Pamiątkę, mówiąc: „To czyńcie na pamiątkę moją”.

#### ELEMENTY PRZEDSTAWIAJĄCE CIAŁO I ŻYCIE JEZUSA

Przypominamy okoliczności pierwszej Pamiątki — błogosławienie chleba i kielicha, owocu winnej macicy i oświadczenie naszego Pana, że to przedstawia Jego złamane ciało i przelaną krew, i że wszyscy Jego naśladowcy powinni w tym uczestniczyć, nie tylko karmiąc się Nim, ale także będąc łamani z Nim, nie tylko uczestnicząc w zasłudze Jego krwi, Jego ofierze, lecz także kładąc życie w Jego służbie przez współdziałanie z Nim w każdym względzie i sposobie, aby mogli później dzielić Jego honor i chwałę w Królestwie. Jak cenne są te myśli dla tych, którzy są właściwie nastroszeni z naszym Panem! Wielce one im pomagają.

Przedstawiając uczniom praśny chleb, jako pamiątkę, Jezus powiedział: „Bierzcie, jedzcie, to jest ciało moje”. Oczywiście znaczenie tych Jego słów było: „To symbolizuje lub przedstawia Moje ciało”. Chleb nie był Jego aktualnym ciałem, ponieważ w żadnym znaczeniu Jego

ciało nie było jeszcze złamane. W żadnym więc znaczeniu nie było dla nich możliwe uczestniczyć z Nim aktualnie lub pozaobrazowo — ofiara nie była jeszcze skończona. Obraz jest jednak zupełny jeśli uznajemy, że praśny (czysty, niefermentowany) chleb przedstawia bezgrzeszne ciało naszego Pana — kwas będący symbolem grzechu pod Zakonem na specjalne rozporządzenie musiał być usunięty w okresie Wielkanocy.

Podczas innej okazji Jezus dał lekcję wyjaśniającą nam ten symbol. Powiedział: „Chleb Boży ten jest, który zstępuje z nieba i żywot daje światu”. „Jamci jest on chleb żywota”. „Jamci jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśli by kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata” (Jana 6:33,35,51).

W celu ocenienia, jak mamy jeść lub przyswajać ten żywy chleb jest niezbędnym dla nas zrozumienie, co ten chleb oznacza. Zgodnie z wyjaśnieniem tej sprawy przez naszego Pana, tym co On poświęcił dla nas, było Jego ciało. To co było ofiarowane nie było Jego przedludzkiem istnieniem, jako istoty duchowej, chociaż ono było sprowadzone na ziemię i jego chwała opuszczona, ażeby On mógł przyjąć naszą ludzką naturę. Faktem było, iż On był świętym, niewinnym, niepokalanym i odłączonym od grzeszników - bez jakiegokolwiek skażenia Adamowego i dlatego wolnym od grzechu - a to umożliwiło Mu zostać Odkupicielem Adama i jego rasy, to pozwoliło Mu oddać Swoje życie „okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego” (1 Tym. 2:4-6).

Kiedy rozumiemy, że czysta, bez skazy ludzka natura naszego Pana Jezusa była złożona na rzecz grzeszników, wtedy rozumiemy, co jest tym, co mamy przywilej przyswajać. Tę rzecz, którą On złożył za nas mamy „jeść”, przyswajać sobie, to znaczy, że Jego doskonale *ludzkie* życie zostało złożone, ażeby odkupić rasę od potępienia na śmierć, umożliwić jej powrót do ludzkiej doskonałości i wiecznego życia, jeżeli zechce, a my mamy to realizować i przyjąć Go jako naszego Zbawiciela ze śmierci.

Pismo Św. nam wskazuje, że gdyby Bóg potraktował wszystkie przeszłe grzechy, jako przekreślone, a uznałby nas, jako mających prawo do ludzkiej doskonałości, to jeszcze nie uczyniłoby nas to doskonałymi ani nie dałoby nam prawa do wiecznego życia. W tym celu ażeby każdy z rasy Adamowej mógł korzystać z ofiary Jezusa, było konieczne, ażeby On *powstał z umarłych* na Boskim poziomie życia, ażeby wstąpił do Ojca i przypisaną ofiarniczą zasługę swojej śmierci, zdeponował w rękach sprawiedliwości dla naszej korzyści i ażeby uzyskał od Ojca stanowisko wykonywania „wszelkiej mocy [autorytetu] na niebie i na ziemi”. W odniesieniu do świata było także konieczne ażeby we właściwym czasie, wskazanym przez Ojca przyszedł ponownie na ziemię, chwalebna Boska Istota, ażeby być dla całego świata Pośrednikiem, Prorokiem, Kapłanem i Królem, pomagać w odzyskaniu doskonałości i harmonii

z Bogiem wszystkim, którzy zechcą przyswoić sobie cudowne przywileje, jakie wówczas będą zaofiarowane całej ludzkości — umarłym i żyjącym.

To jest tym samym błogosławieństwem, jakie Kościół obecnego Wieku otrzymuje przez wiarę w ich Odkupiciela, mianowicie, usprawiedliwienie przez wiarę — nie usprawiedliwienie do *duchowej* natury, której nigdy nie *mieliśmy* i nigdy nie *utraciliśmy* i której Chrystus nie *odkupił*. Usprawiedliwienie do *ludzkiej* natury, którą Ojciec Adam *posiadał* i *stracił*, a którą Chrystus *odkupił* przez złożenie Swego własnego bezgrzesznego *ciała*, Swego *ludzkiego* doskonałego *życia*, jako okupową ofiarę za nas — równoważną cenę. Uczestniczenie w prząsnym chlebie w okresie Pamiątki oznacza dla nas przede wszystkim przyswajanie sobie przez wiarę *usprawiedliwienia do ludzkich praw życiowych* — *i prawa do ludzkiego życia* — ze wszystkimi przywilejami, które nasz Pan dostarczył dla nas własnym kosztem. Tak samo owoc winnej macicy przedstawia przede wszystkim życie naszego Zbawiciela złożone za nas, Jego ludzkie życie, Jego istotę, Jego duszę wylaną na śmierć dla naszej korzyści. Przyswajanie sobie tego przez nas, przedstawia przede wszystkim przyjęcie przez nas praw i przywilejów restytucji zapewnionych przez ofiarowanie tychże przez naszego Pana — usprawiedliwienie.

#### GŁĘBSZE ZNACZENIE ELEMENTÓW

Zauważmy, że Boskim celem w *usprawiedliwieniu przez wiarę* Kościoła, podczas *Wieku Ewangelii*, przed usprawiedliwieniem *świata przez uczynki posłuszeństwa* w Wieku Tysiąclecia, było jedynie zezwolenie tej klasie, aby przedstawiła ich ciała ofiarą żywą, a tym samym miała udział z Panem Jezusem w Jego ofierze — jako członkowie Jego Ciała. Do tego głębszego znaczenia Pamiątki On się nie odnosił bardzo jasno, chociaż wspominał o nim w Ew. Łukasza w związku z kielichem (Łuk. 22:20). Była to niewątpliwie jedna z tych spraw, o których wspominał, gdy powiedział: „Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę ... i przysze rzeczy wam opowie” (Jana 16:12,13). Ten Duch Prawdy, moc i wpływ Ojca udzielony przez Chrystusa, przemawiający przez Apostoła Pawła, jasno tłumaczy prawdziwie doniosłą ważność Pamiątki, gdyż Św. Paweł mówi, pisząc do poświęconego Kościoła: „Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest *społecznością* krwi Chrystusowej? Chleb, który łamiemy, izali nie jest *społecznością* ciała Chrystusowego?” — uczestnicząc z Chrystusem jako współofiarnicy z Nim, aż do śmierci, ażeby przez to członkowie Ciała mogli być policzeni z Nim jako uczestnicy chwały, którą On otrzymał jako nagrodę za Jego wierność? — „Albowiem *jednym chlebem, jednym ciałem* wiele nas jest” (1 Kor. 10:16,17, Diaglott).

Nasz Pan wyraźnie oświadcza, że kielich, owoc winnej macicy, przedstawia krew, to znaczy życie — nie życie *zatrzymane*, lecz życie *przelane*, dane, oddane — poświęcone życie. On nam mówi, że to wylane życie było na odpuszczenie grzechów i że wszyscy, którzy chcieliby być Jego, muszą pić z niego, muszą przyjąć Jego ofiarę — przyswajając ją przez wiarę. Muszą otrzymać życie z tego źródła. Nie wystarczy, aby ktoś domagał się wiecznego życia poza Chrystusem. Nie wystarczy oświadczenie, że życie jest wynikiem posłuszeństwa Zakonowi. Nie wystarczy twierdzenie, że wiara w jakiegoś wielkiego nauczyciela i posłuszeństwo jego instrukcjom da w wyniku to samo i przyniesie żywot wieczny. Nie ma żadnej innej drogi do osiągnięcia życia, jak przez zasługę krwi raz wylanej jako ceny okupu za cały świat. Albowiem „nie masz żadnego imienia pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni” (Dz. Ap. 4:12).

#### PICIE NA NOWO W KRÓLESTWIE

Z okazji ustanowienia Pamiątkowej Wieczerzy, nasz drogi Pan, jak zwykle, musiał coś powiedzieć o Królestwie, temacie każdej Jego rozmowy. Tym, którym obiecał udział w Królestwie, jeśli będą wierni, przypomniał o swojej deklaracji, że On odejdzie, ażeby otrzymać Królestwo i wróci ponownie, aby przyjąć ich do siebie do udziału w nim. Teraz dodaje, że ta Pamiątka, którą On ustanowił znajdzie swoje wypełnienie w Królestwie, że On nie będzie pił więcej z tego rodzaju winnej macicy, aż będzie pił na nowo z nimi, w Królestwie Ojca.

Co nasz Pan rozumiał przez to stwierdzenie trudno było ustalić w sposób pewny, lecz nie wydaje się niekonsekwentnym zrozumienie go, że w rezultacie prób i cierpień symbolizowanych w Jego kielichu, będzie wielka radość w Królestwie. „Z pracy duszy swej ujrzy owoc, którym nasycon będzie” (Iz. 53:11). Popatrz wstecz na próby i cierpienia znoszone w wiernym posłuszeństwie woli Ojcowskiej i będzie się z nich radował, gdyż ujrzy wspaniały wynik — błogosławieństwa, które spłyną na cały rodzaj ludzki. Tę wielką radość będzie dzielił ze wszystkimi swoimi uczniami, którzy pili z tego Kielicha, najpierw oznaczającego usprawiedliwienie, a potem pili z niego w poświęceniu i ofierze z Nim. Ci, mają Jego obietnicę, że będą panować razem z Nim, a kiedy to panowanie się rozpocznie, kiedy Królestwo będzie ustanowione, oni patrząc wstecz będą chwalić drogę, po której Bóg ich prowadził dzień po dniu, aż do końca ich ziemskiej wędrówki, chociaż to była „wąska droga”, droga samoofiary, droga samozaparcia.

#### RADOSNE PODDANIE SIĘ WOLI BOŻEJ

Wiara naszego drogiego Mistrza wytrzymała próbę tych wszystkich doświadczających godzin, o których wiedział, że są tak bliskie — Jego pojmania i śmierci. Fakt, iż składał dzięki Ojcu za chleb i kielich, wskazywał na radosne

pogodzenie się we wszystkich cierpieniach, pokazanych w łamaniu chleba i zgnieceniu winogron. On był zawsze zadowolony z zarządzeń Ojca. Wychodząc, w tym duchu zaśpiewali hymn, bez wątpienia hymn pochwalny, pełen wdzięczności dla Ojca, że Jego bieg na ziemi był prawie zakończony i że On aż dotąd doznawał łaski dostatecznej dla jego potrzeb.

Rozważając wydarzenia tych uroczystych godzin, następujących po Wieczerzy Pamiątkowej, towarzyszymy Odkupicielowi do Getsemane i patrzymy, jak On „z wołaniem wielkim i ze łzami” słał modlitwy „do tego, który go mógł zachować od śmierci” (Żyd. 5:7), wyrażające obawę naszego Mistrza przed wieczną śmiercią, gdyby w jakimś szczególe zaniedbał postąpić według Planu Ojca i z tego powodu był uznanym niegodnym zmartwychwstania. Dostrzegamy, że nasz Pan został w jakiś sposób pocieszony zapewnieniem, że On wiernie wypełnił swoje śluby poświęcenia i że z pewnością, zgodnie z obietnicą, zmartwychwstanie.

Patrzymy, jak On był po tym spokojny przed Najwyższym Kapłanem, Piłatem i Herodem i ponownie przed Piłatem. „Jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał i nie otworzył ust swoich” we własnej obronie (Iz. 53:7). Widzimy Go wiernego, odważnego do samego końca, a mamy Jego zapewnienie, że mógł być prosić Ojca i otrzymać więcej niż dwanaście legionów aniołów dla Jego ochrony. Jednak zamiast prośby o pomoc w celu ucieczki przed ofiarą, On prosił o pomoc do wytrwania w niej wiernie. Co za lekcja jest tutaj dla wszystkich idących Jego śladami! Z drugiej strony przypomnijmy sobie, że nawet wśród Jego lojalnych uczniów najodważniejsi opuszczają Mistrza i uciekają, a jeden z nich w swej bojaźni zaparł się nawet swego Pana! Co za okazja do zezaminowania naszych własnych serc w odniesieniu do stopnia naszej własnej wiary, naszej własnej odwagi i naszej chęci cierpienia z Tym, który nas odkupił! Co za sposobność jest nam w ten sposób dostarczona w celu wzmocnienia naszego umysłu w postanowieniu, że my nie zaprzemy się naszego Mistrza w żadnych okolicznościach i warunkach — że my Go wyznamy nie tylko naszymi ustami, lecz także przez nasze postępowanie.

#### OPOZYCJA POCHODZI ZE STRONY LUDZI RELIGIJNYCH

Jesteśmy wstrząśnięci na myśl, że lud Jehowy, wyznający wiarę w Niego był tym, który ukrzyżował Księcia Żywota! Ale nie tylko to, lecz ich religijni wodzowie, ich główni kapłani i nauczani w Piśmie faryzeusze i doktorzy Zakonu raczej, aniżeli prosty lud, byli odpowiedzialni za ten okropny czyn. Pamiętamy słowa Mistrza: „Nie dziwujcie się jeśli was świat nienawidzi; wiedźcie, żeć mię pierwej, aniżeli was, miał w nienawiści”. Widzimy, że On odnosił się do świata religijnego i zdając sobie sprawę z tego, wiemy, że świat religijny będzie nienawidził nas, Jego naśladowców.

Nie dziwny się tedy, że opozycja w stosunku do Prawdy i prześladowanie nosicielei Światła będą pochodzić od najwybitniejszych wodzów religijnych. Ten fakt nie powinien wywoływać w nas nienawiści, ani do naszych własnych oponentów, ani do tych, którzy prześladowali naszego Pana aż do śmierci. Powinniśmy raczej pamiętać słowa Apostoła Piotra dotyczące tej sprawy: „Żeście to z nieświadomości uczynili, jako i książęta wasi” (Dz. Ap. 3:17). O tak! Ignorancja oraz zaślepienie serca i umysłu, są przyczyną większości prześladowań Chrystusa i Jego naśladowców. Ojciec pozwala ażeby teraz tak było — dla naszego dobra.

#### WSKAZÓWKI DOTYCZĄCE PRZESTRZEGANIA ŚWIĘTA

Zgodnie ze zwyczajem zgromadzenie z okolic Filadelfii tego roku spotka się 27 marca o godz. 8 wieczorem, w Kaplicy Epifanicznego Domu Biblijnego, w celu obchodzenia tego wielkiego wydarzenia, o tak niezmiernie cennym znaczeniu dla wszystkich świętych, którzy doszli do oceny teraźniejszej Prawdy. Zalecamy, ażeby drodzy przyjaciele w różnych częściach świata nie zaniedbali tej błogosławionej Pamiątki. Nie zalecamy opuszczania małych grup w celu spotkania się w większym towarzystwie, lecz raczej ażeby zespół lub mała grupa zebrała się według zwyczaju; to bowiem wydaje się, iż było zwyczajem Kościoła pierwotnego. „Obchodźmy święto” z radością w sercach, lecz z należąca oceną jego powagi, nie tylko w odniesieniu do ofiary naszego Pana za nas, lecz także w odniesieniu do nasze własnego przymierza, aby być umarłym z Nim - umarłym dla własnej woli, a żywym dla woli Bożej.

Zalecamy, ażeby wodzowie każdej grupy poczynili zarządzenia, w celu uzyskania przasnego chleba, a także niefermentowanego soku winogron lub soku z rodzyneków. Naszym zaleceniem jest, aby nie używać wina fermentowanego, mogącego stanowić pokusę dla niektórych słabych w ciele, chociaż dla innych można poczynić starania, gdyby tacy byli, którzy zgodnie z sumieniem wierzą, że powinno być użyte wino fermentowane, albo kilka kropli takiego wina można dodać do niesfermentowanego soku, celem uszanowania posiadających takie skrupuły.

Zalecamy, ażeby te małe zgromadzenia odbyły się bez ostentacji. Obyczajnie, porządnie, spokojnie zejdźmy się razem pełni cennych myśli dotyczących celebrowanej przez nas sprawy. Pomocą w tym będzie ponowne przeczytanie Tomu 6, rozdz. XI, omawiającego Wielkanoc Nowego Stworzenia. Nie zaprzatajmy za bardzo naszej uwagi formami i ceremoniami. W tym, jak i we wszystkich rzeczach starajmy się czynić to, co podobałoby się naszemu Panu. A wtedy będziemy pewni, że usługa ta będzie korzystna dla wszystkich.

Uprzednio sugerowaliśmy, że nie powinno się zabierać uczestniczenia w emblematy nikomu, kto wyznaje wiarę w drogocenną krew i całkowite poświęcenie Panu chyba, że ktoś

jest wyłączony ze społeczności. Z reguły nie będzie niebezpieczeństwa, aby ktoś wziął udział w tej społeczności bez powagi w sercu. Niektórzy raczej mogą potrzebować zachęty z powodu złych poglądów, sądzą wyprowadzonych ze słów Apostoła, a dotyczących tego, który „sąd [potępienie] sobie samemu je i pije nie rozsądzając ciała Pańskiego” (1 Kor. 11:29). Dla korzyści tych bojaźliwych, którzy, ufamy, nie powstrzymają się od przywileju obchodzenia tej wielkiej sprawy wyjaśniamy, że według naszego zrozumienia klasa wymieniona przez Apostoła składa się z tych co nie zdają sobie sprawy z rzeczywistej wagi ofiary i którzy tę usługę traktują jedynie jako ceremonialną.

Zaniechanie zbadania i nauczenia się tego, co to oznacza, sprowadza potępienie, naganę.

Ufamy, że Pamiątka w tym roku okaże się najbardziej cenną i pożyteczną dla wszystkich braci. W miarę jak zbliżamy się do końca naszego biegu, na naszych sercach i umysłach powinna być coraz bardziej wyryta ogromna ważność naszego powołania z jej odpowiedzialnościami i przywilejami. Żyjemy w cudownych czasach, nie wiemy, co może przynieść jutro. Chodźmy więc z wielką ostrożnością, z wielką trzeźwością ale z radością i jeszcze raz z radością wiedząc, że nasze wyzwolenie jest bliskie i że jeśli będziemy wiernymi, wkrótce podzielimy wielkie radości i błogosławieństwa z naszym Panem Jezusem w Królestwie Boga.

## NASZE PIĘCDZIESIĄTE TRZECIE ROCZNE SPRAWOZDANIE

**G**DY PRZEGLĄDAMY dwanaście minionych miesięcy, to dziwimy się temu, czego Pan dokonał tak względem Swego ludu jak i świata. Gdy widzimy królestwo Szatana szybko rozpadające się na kawałki w jego niszczeniu - pod względem politycznym, ekonomicznym, finansowym, społecznym i religijnym - to jesteśmy wielce zachęceni (Łuk. 21:25-28), ponieważ nasz Pan z nieba i Jego droga Oblubienica, Jego 144 000 „więcej niż zwycięzców” (Rzym. 8:37, przekł. ang.) naprawdę wykonują wielką moc nad narodami i kruszą je jako naczynia garncarskie, używając do tego oczywiście ludzkich czynników i naturalnych środków (Obj. 2:26,27; 19:15; Psalm 2:8,9).

Brytyjskie Imperium nadal rozkłada się pod wszystkimi wyżej wymienionymi względami. Ono przegłosowało za wejściem do Wspólnego Rynku kontrolowanego przez rzymsko-katolików, a obecnie wywiera się wielką presję celem włączenia krajów skandynawskich do niego, pomimo wielkiej opozycji do Wspólnego Rynku ze strony mas. Wielka Brytania nie była w stanie doprowadzić do pokojowego rozwiązania wojny domowej w Północnej Irlandii, a pod koniec minionego roku stała wobec widoku posiadania miliona ludzi bez pracy - jest to jej największy kryzys bezrobocia od zastoju z lat trzydziestych.

Stany Zjednoczone są również pełne zamieszania i niedoli. One coraz więcej są wmieszane i zaangażowane w sprawy innych narodów, szczególnie w Europie, na Bliskim Wschodzie i na Dalekim Wschodzie ku własnej zgubie. Stany Zjednoczone w dużej mierze sfinansowały i walczyły w obu fazach Wojny Światowej, a potem w Wojnie Koreańskiej, Wojnie Laotańskiej i w „głupiej” Wojnie Wietnamskiej; każda z nich sprowadziła coraz większe trudności i straty, a obecnie St. Zjednoczone załamują się pod ciężarem zbyt wielkim do zniesienia dla nich.

Z punktu widzenia finansowego, rozpoczynając od narodowego długu wynoszącego mniej niż miliard dolarów za prezydenta Wilsona

podczas pierwszej fazy Wojny Światowej, St. Zjednoczone na początku roku 1971 stały wobec narodowego długu, wynoszącego 386 miliardów dolarów. Znaczny wzrost! Obecnie St. Zjednoczone są beznadziejnie zadłużone. A jeżeli dodamy do tego narodowego długu, długi, jakie zaciągnęły zarządy stanowe, okręgowe i lokalne, przedsiębiorstwa handlowe i obywatele St. Zjednoczonych, to suma ogólna dochodzi do dwóch trylionów dolarów! Bankructwo zagraża państwu, rządowi miejskim i licznym przedsiębiorstwom handlowym w Wielkiej Brytanii i w St. Zjednoczonych, a zupełny upadek zagraża całej strukturze społecznej.

Przeciętny robotnik już dawno przeszedł z odkładania pieniędzy na czarną godzinę na życie z dnia na dzień, a od pewnego czasu już i to zostało zastąpione postępowaniem - „kupuj teraz a płać później”. „Karty kredytowe” (karty *długu*) stały się obecnie prawie koniecznością dla osób zarobkujących. Domy, samochody, łodzie, przybory, meble i odzież są dzisiaj zazwyczaj kupowane na kredyt. Od narodowych rządów i olbrzymich korporacji handlowych, aż do pojedynczych obywateli, wszystko załatwia się na kredyt. Gdyby obecnie zmienić sposób postępowania na płacenie „w miarę postępu budowy, to cała budowa przewróciłaby się”. Doszliśmy do punktu, z którego nie ma powrotu. St. Zjednoczone szybko wyczerpują swój byt. Niedawno temu w umysłach wielu ludzi powstawało pytanie: czy rząd może upaść? Ale obecnie wielu zapytuje się: czy on upadnie? a inni pytają się: *kiedy?*

Ludzie ze wszystkich stron stoją wobec problemów nie rozwiązanych, a ich rozwiązanie nie leży w ludzkiej mocy. Oni są wystraszeni upadkiem wielkich korporacji w tajemniczych okolicznościach. Widzą, że liczne potężne interesy w dużej mierze są zależne od bezpośredniego lub pośredniego dostępu do dochodu publicznego, do niekonkurencyjnych kontraktów i wpływów podatkowych. Widzą oni nadmierne zepsucie polityczne wyjawiane ze wszystkich stron. Widzą nie do opanowania powiększającą

się inflację, która przynosi zgubę każdemu, pomimo rządowych wysiłków w podejmowaniu drastycznych środków zaradczych, takich jak kontrolę zarobków i cen, aby zatrzymać falę. Widzą oni społeczne warunki wyłamujące się spod kontroli ludzkiej z oddawaniem się narkotynom, z zepsuciem płciowym, z chorobami wenerycznymi, z wybuchami rewolucyjnymi, z buntami i ze zbrodniami wzrastającymi w stopniu alarmującym. Są oni przejęci zgrozą i strachem, gdy widzą obecny porządek rzeczy szybko się rozkładający pod względem politycznym, finansowym, ekonomicznym, społecznym. i religijnym - wymiatany „miotłą spustoszenia” (Iz. 14:23; Łuk 21:25-27).

#### OBECNE WARUNKI OPISANE U IZ. 24

Wydaje się, że pod każdym względem przez tak długi czas i w takim stopniu rodzaj ludzki budował na fałszywych zasadach, a to obecnie wprowadziło społeczeństwo ludzkie w beznadziejne bagno. Każdy ludzki wysiłek, by wydostać się z usidlenia tylko powiększa uwikłanie. Oto stan spraw w tym wielkim Czasie Ucisku, tak jak to przepowiedziało prorocтво Iz. 24. Bóg, który używa gniewu ludzkiego celem dokonania Swoich zamiarów (Psalm 76:11), obala obecnie królestwo Szatana — On „obnaża ziemię [ludzkie społeczeństwo zorganizowane na podstawie samolubstwa, niesprawiedliwości i ciemnienia], i pustoszy ją, i przewraca ją do góry nogami, a rozprasza obywateli jej” (Iz. 24:1, przekł. ang.; zob. S.B. `68, 63).

„Płacze i upada ziemia, omdlewa i obala się okrąg ziemski [*obecny zły świat* — Gal. 1:4]; omdlewają wyniosłe narody ziemskie. Przeto, że ta ziemia splugawiona jest [zanieczyszczona — wg przekł. ARV, RSV; zob. ulotkę o *Kryzysie Zanieczyszczenia*] pod obywatelami swoimi; albowiem przestąpili prawa [Boskie prawa rządzące przyrodą, sprawiedliwością, moralnym postępowaniem, religijnym poświęceniem, itd.], odmienili ustawy, wzruszyli przymierze wieczne. Dlatego przekleństwo pożera ziemię, a niszczejają obywatele jej; dlatego paleni [niszczeni] są obywatele ziemi, a mało [stosunkowo] ludzi zostanie” (w. 4—6, przekł. ang.; zob. Z 5041; por. Sof. 3:8,9; Mat. 24:22; 2 Piotra 3:7,10—13; Obj. 21:1). „Starte jest miasto zamieszania; każdy dom jest zawarty, aby do niego nie wchodzono” (w. 10 wg przekł. ang.).

„Przewrotni przewrotność broją, przewrotność, mówię, bez wszelkiego wstydu broją. Strach, i dół, i sidło są nad tobą, o mieszkańcu ziemi. I stanie się, że kto uciecze przed wieścią strachu, wpadnie w dół, a kto wyjdzie z dołu, pojmany będzie sidłem; bo okna z wysokości są otworzone, a trzęsą się grunty ziemi. Ziemia całkowicie załamuje się; całkowicie rozkłada się ziemia, poruszona jest nader ziemia. Chwiał się będzie ziemia jako pijany, a przeniesiona będzie jako budka; bo ją obciążą nieprawość jej i upadnie, a więcej nie powstanie” (Iz. 24:16—20 wg przekł. ang.).

Jak odpowiednio trafna jest ta alegoryczna

ilustracja, ponieważ główną charakterystyką sidła jest to, że gwałtowne wysiłki ofiary tylko coraz głębiej ją wypychają w zaduszające sieci sidła! I jak znamienne jest rzeczą, że wszystko to jest w proroctwie pokazane, jako mające miejsce w wielkim Czasie Ucisku (począwszy od roku 1914), kiedy obecny zły porządek słabnie, zanika i jest opłakiwany; kiedy zanieczyszczenie jest poważną groźbą dla całej ziemi; kiedy lekceważenie prawa i porządku przeważa; kiedy zbrodnia wielce wzrasta, sprawiając wielką bojaźń wśród obywateli; kiedy zdrada obfituje, a ludzkie społeczeństwo chwieje się aż do samych fundamentów w gwałcie, wojnie, rewolucji i anarchii; i kiedy obecny zły porządek niezdolny do rozwiązania swoich zagadnień stał się bardzo niestały i zostanie ukarany przez Boga w ostatecznym oddaniu go na zniszczenie! Nasz Pan Sam prorokował o tym wielkim dniu ucisku, że „jako sidło przypadnie na wszystkich, którzy mieszkają na obliczu wszystkiej ziemi” (Łuk. 21:35).

Niezdolność człowieka wywikłania się z różnych form zła w obecnym czasie i jego po prostu wpadanie z jednego kłopotu w drugi, jest również dobrze zilustrowane u Amosa 5:18,19: „Dzień Pański ... jest ciemnością, a nie światłością. Jako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabiegał mu niedźwiedź [człowiek ucieka z paszczy lwiej tylko po to, by wpaść w łapy niedźwiedzia]; albo gdyby wszedł do domu [dotarłszy do niego wyczerpany po ucieczce], a podparł się ręką swą na ścianie [aby się podtrzymać], ukąsiłby go wąż [prawdopodobnie śmiertelnie; węże i jadowite zwierzęta nawiedzały mury domów, gdzie mogły znaleźć lub zrobić sobie dziury]”.

Możemy jednak radować się, że dusza rodzaju ludzkiego topnieje z powodu ucisku a wszystka umiejętność jego niszczeje. Wołać będą do Boga w utrapieniu swoim, a On wybawi ich z ucisków i przyprowadzi ich do portu pożądanego (Psalm 107:26-30). Najpierw jednak w tym dniu Jego pomsty (Iz. 34:8 Jer. 51:6) Bóg „nawiedzi [hebr. Słowo, *pagad, przeglądać, odwiedzać, doglądać* (przyjaźnie, lub jak w tym wypadku — z wrogim zamiarem) *sądem*] wojsko wysokie [kler] na wysokość [symboliczne niebiosów], także i królów na ziemi (arystokratów i władców w sprawach świeckich)” (Iz. 24:21). „I będą zgromadzeni ... a zamknięci będą w więzieniu [z innymi, którzy schodzą do grobu, do więzienia śmierci], a po wielu ... dniach [w Tysiącleciu pod Nowym Przymierzem] nawiedzeni będą [hebr. słowo, *pagad, przeglądani, odwiedzani, doglądani* — tym jednak razem w przyjaznym zamiarze]” (Iz. 24:22; por. Jana 5:28,29; Dz. Ap. 17:31; 24:15 Ps. 72:10,11; Iz. 49:7; Obj. 20:12).

„I księżyc [tu odnosi się do upadłych aniołów jako odbijających światło, które otrzymują od Szatana] zasromi się [skryje się pod zasłonę - wg przekł. Moffatta; ich oszukaństwa będą wyjawione w świetle Prawdy i zmuszone do ucieczki, a ich fałszywe światło zniknie], a słońce [Szatan jako naśladowanie Boga] się zawstydy [fałszywe światło Szatana zostanie wyja-



wione we wszystkich jego błędach i doprowadzone do sromoty; Obj. 20:2,3], gdy królować będzie Pan zastępów na górze Syjońskiej [duchowa faza Królestwa; Iz. 2:3; D 766], i w Jeruzalem [ziemska faza Królestwa; Iz. 62:1] i przed starcami swymi [Starożytnymi Godnymi; Psalm 45:17; Iz. 32:1; Joela 2:88; 2 Tym. 2:20] w wielkiej sławie [Iz. 60:13]" (Iz. 24:23).

#### LICZNE WOJNY

W świetle Pisma Św., możemy się spodziewać wojen w różnych miejscach aż do końca Ucisku Jakuba. Rozkład królestw i wzrost nacjonalizmu („figowe drzewo i wszystkie drzewa” - Łuk. 21:29) wywołały liczne wojny i rewolucje, a wzrost ducha rewolucjonizmu i buntu przeciwko ciemieniu wywołał liczne inne wojny. Chciwość, merkantylizm i narodowa pycha również odegrały w tym wybitną rolę. Jeżeli włączymy wewnętrzne powstania, mniej ważne, to lista wojen, które miały miejsce od zakończenia się drugiej fazy Wojny Światowej w r. 1945, będzie wynosiła 1500. Same tylko wojny narodowe i międzynarodowe wynoszą razem ponad 100.

#### WARUNKI W ŚWIECIE RELIGIJNYM

Mury Babilonu nadal pękają i rozpadają się, a jego zwolennicy i poplecznicy (pozafiguralna rzeka Eufrates — B 230, par. 1) coraz więcej odwracają się od niego. Główny urząd statystyczny Watykanu podaje, że 11 000 mężczyzn opuściło czynną służbę w kościele pomiędzy r. 1963 a 1969. Urząd ten oblicza, że jeszcze około 20 700 opuści służbę pomiędzy r. 1970 a 1975. Sprawozdanie podaje, że 8 287 księży poprosiło o zwolnienie od ich kapłańskich obowiązków przed wycofaniem się, ale obliczono, że 2 800 księży więcej opuściło swoje kapłańskie obowiązki bez zadania sobie trudu pisania do Rzymu o formalne zwolnienie od ślubów.

Watykański socjolog prałat Cologiovanni mówi, że 75 procent z więcej niż 2 000 księży opuszczających kapłaństwo rocznie, czyni to w celu ożenienia się. Zrobił on przegląd we wrześniu 1971 r., badając sprawy 8 287 księży, którzy opuścili duchowieństwo i odkrył, że w pierwszych trzech miesiącach 1970 r. 12,9 procent księży opuściło służbę — w porównaniu do 1,6 procent w r. 1964. Drugi powód wzrostu liczby księży opuszczających służbę to „wzrastające poczucie zawodu i buntu przeciwko instytucjom kościoła”.

Ostatnie sprawozdanie badania opinii publicznej Instytutu Gallupa pod nagłówkiem „Kryzys w Kościele” podaje:

„Pozbawieni złudzeń i oszołomieni co do ich roli w kościele i w społeczeństwie prawie czterech na 10 młodych protestanckich i rzymsko-katolickich duchownych w podanym ostatnio narodowym przeglądzie mówi, że poważnie rozważali opuszczenie religijnego życia. ... Metodyski pastor z Virginia powiedział: „Osoby świeckie są wielce zadowolone z siebie. One stały się przeszkodą dla prawdziwych celów

kościół. One potrzebują więcej społecznego klubu niż czynnej i pobudzającej organizacji”. A katolicki ksiądz ze stanu Ohio powiedział: „Uważam się za niegodnego do prowadzenia ludu — mógłbym oddać lepszą usługę na zewnątrz kościoła”.

„Chociaż liczni duchowni, z którymi mieliśmy wywiad, ganili niezdolność komunikowania się z ich parafianami i podawali to jako powód potrzeby opuszczenia życia religijnego, to jednak inni przyznają, że są zmieszani co do ich roli i tego, czego od nich się spodziewamy. Jeszcze inni uważają, że religia jest niewłaściwa. Inna, dość znaczna grupa mówi, że znajduje się w kaftanie bezpieczeństwa praw i przepisów ...”

„Przegląd kończy się podkreśleniem głównego problemu, z którym dzisiaj styka się zorganizowana religia w Ameryce — zmniejszenie się szeregów wykształconych wodzów. Oblicza się, że co najmniej 3 000 pastorów protestanckich, czyli 1 procent z ogólnej liczby, opuszcza kościół każdego roku i być może 2 500 duchownych rzymsko-katolickich, czyli 4 procent rocznie z ogółu księży w Stanach Zjednoczonych odpada.

W niektórych miejscach w Europie kościoły mogą legalnie ściągać podatek z ich członków na wydatki kościelne, a państwo potrąca go jako dodatkowy podatek z listy płacy. Aby uniknąć płacenia tego podatku na kościół, czasopismo Time podaje, że Niemcy publicznie wyrzekają się chrześcijaństwa i to 4 800 tygodniowo. W ciągu trzech lat ponad 480 000 Niemców w NRF wyłączyło się z kościoła!

Liczbowy upadek Kościoła Anglikańskiego nadal postępuje. Mniej ludzi uczęszcza na nabożeństwa kościelne, a liczba chrztów, bierzmowań i osób przystępujących do komunii jest coraz mniejsza. Urzędowa statystyka w niedawno wydanym roczniku Kościoła Anglikańskiego wykazuje, że od co najmniej 12 lat Kościół Anglikański ma coraz mniejszy wpływ na ludność. W ciągu tego czasu liczba osób przystępujących do komunii nawet we wschodniej Anglii wykazuje spadek do 400 000.

#### EPISKOPALNA GŁÓWNA KWATERA ZMNIEJSZONA

Finansowe poparcie jest również w dużej mierze wycofane. Ośrodek Kościoła Episkopalnego w Nowym Jorku został istotnie zamknięty z powodu ekonomicznego bojkotu. Główna kwatera z powodu braku funduszy musiała drastycznie zmniejszyć działalność i usunąć dwie trzecie pracującego personelu. Brak funduszy jest spowodowany wycofaniem pomocy finansowej udzielanej głównej kwaterze przez kościoły i jednostki z tego powodu, że w dużej mierze główna kwatera pomaga grupom mniejszości rasowej, włączając tych, którzy prowadzą działalność terrorystyczną. Rada decydująca o kursie politycznym, stojąc wobec braku dwóch milionów dolarów w budżecie na rok 1971, zarządziła zmniejszenie personelu z 204 na 110 osób. Było to już drugie wielkie ob-

cięcie personelu, który maksymalnie wynosił 425 osób, a który już dwa lata temu wynosił więcej niż 300 osób. Obecnie personel ten jest ograniczony do jednej trzeciej z liczby 425 osób, chociaż nadal używa on pięknej 12-to piętrowej głównej kwatery, zbudowanej za około 6 milionów dolarów i przeznaczonej do zakwaterowania aż 800 pracujących osób.

„Czuć trupiarnią” - powiedział producent „Poglądów” - na program radiowy o religii nagrany na taśmie 13 lat temu i nadawany co tydzień przez 410 stacji radiowych, ale który obecnie przestanie istnieć. Inne specjalne czynności również obcięto do połowy, w miarę jak zredukowany jest personel. Na licznych piętrach wyłączono telefony, gdy pracownicy odeszli. Obecnie biura są nie zajęte, maszyny do pisania bezczynne i panuje cisza tam, gdzie poprzednio była ożywiona działalność. Wypolerowane korytarze są przeważnie puste. Czyni się plany celem przeprowadzki do mniejszej kwatery.

Liczne podobne ograniczenia mają miejsce w innych denominacjach. W ciągu minionego roku spadek dochodu i wzrost kosztów zmusiły do różnych ograniczeń w sile roboczej i w programach w większości głównych instytucji protestanckich, rzymsko-katolickich i międzydenominacyjnych. Na przykład, dr medycyny Stowe, naczelny wykonawca misji Rady Zjednoczonego Kościoła do spraw światowego duchowieństwa, podaje, że misyjny personel głównych denominacji protestanckich w St. Zjednoczonych zmniejszył się o około 1 000 osób, czyli okrągłe 10 procent w ciągu ostatnich trzech lat.

W Nowym Jorku Zjednoczony Kościół Prezbiteriański ogłosił, że budżet jego Komisji dla Ekumenicznych Stosunków i Misji będzie obcięty z 14,7 miliona dolarów w r. 1971 do 13,6 miliona dolarów w r. 1972 — zmniejszenie o 1 100 000 dolarów — w czasie, w którym koszty wielce wzrastają. W ciągu dwóch następnych lat budżet i personel głównej kwatery będzie obcięty, a personel zamorski zostanie zredukowany do około 220 osób. Podano, że obniżający się dochód z ofiar został podratowany w ostatnich latach przez odwołanie się do nie zadysponowanych spadków, ale obecnie takie fundusze już się wyczerpują.

Jednym z powodów, dla którego wielu odwraca się od udzielania pomocy finansowej i od członkostwa denominacji w Światowej Radzie Kościołów (w skrócie ŚRK), jest wprowadzenie w życie przez ŚRK we wrześniu 1970 „Programu Zwalczania Rasizmu”, przy użyciu specjalnego funduszu ŚRK celem pomagania 19 ruchom „wyzwolenia”. Stwierdzono, że z 19 ruchów korzystających z pomocy finansowej, 14 było znanych, jako zaangażowane w działalności partyzanckiej, w dużej mierze o charakterze terrorystycznym.

Wielu z tych, którzy opuścili denominację, nie zapomina jednak o wierze w Chrystusa. W wielu wypadkach oni nadal zachowują wiarę, chociaż już mają dosyć kościołów nominalnych. Inni, którzy nigdy nie byli w kościołach nomi-

nalnych, szczególnie młodzi ludzie, przyjmują Chrystusa, jako Zbawiciela. Tak zwany „Ruch Jezusa” doznaje szybkiego wzrostu. Jest to ruch młodzieży, która w wielu wypadkach poprzednio oddawała się narkotikom, przynależała do hippisów itd. Chociaż wielu z nich objawia mniej lub więcej braku czci, czystości i dbałości, to jednak niektórzy z nich okazują szczerą pokutę, wiarę w Jezusa jako Zbawiciela i pragnienie stania się Jego uczniami. Większość jednak z nich jeszcze trzyma się błędów z Ciemnych Wieków i potrzebuje wiele nauk o „drodze Bożej” (Dz. Ap. 18:26).

Warunki w grupach prawdy są nadal bardzo podobne do tych, jakie zostały opisane w dwóch ostatnich sprawozdaniach, dlatego nie potrzebujemy ich powtarzać.

#### PRACA W DOMU BIBLIJNYM

Z zadowoleniem podajemy, że praca w Epifanicznym Domu Biblijnym nadal postępuje wykazuje dobre wyniki, a to samo dotyczy pracy na ogólnym polu. W dodatku do regularnych członków rodziny Domu Biblijnego (wymienionych w poprzednich sprawozdaniach) inni przychodzili okresowo, aby nam pomóc włączając studentów latem tak, iż praca dobrze posuwała się naprzód. Brat John Davis przybył z Anglii 27 lutego 1971 r., a siostra Mary Merwin oraz brat Fred Helmke również przybyli celem dopomagania regularnym członkom rodziny. Studenci spędzający tutaj swoje wakacje oraz inni pomocnicy, którzy przybyli, okazali wiele zainteresowania w naszych dyskusjach biblijnych przy posiłkach i na zebraniach. W ten sposób skorzystali oni zarówno z pożytecznej atmosfery duchowej, jak i pięknej okolicy.

Praca na ogólnym polu wykazuje, że liczni bracia w grupach Prawdy i poza nimi, budzą się i łagodnieją względem Prawdy postępującej i poselstwa podawanego w T.P. (szczególnie ang. P.T. nry 512 i 515 wielce dopomogła im w tym). Wysłano znaczną ilość takich P.T. na czasie. Bracia coraz więcej przyjmują prawdę o zakończeniu się Wysokiego Powołania a 80 dowodów podanych w P.T. nr 515 dopomaga im w tym. Jest jeszcze jednak wiele uprzedzenia względem tej prawdy. Szatan nie wątpliwie zwalcza każdy zarys Prawdy postępującej. Jednak pomimo licznych przekręceń sfałszowań, szyderstw, oszczerstw i pozornie słusznych argumentów, Prawda wspaniale postępuje naprzód, a ci, którzy starannie ją badają i są w niej ożywieni przez Boskiego Świętego Ducha, bywają wielce błogosławieni.

Rozpowszechnianie Prawdy w Afryce nadal postępuje, szczególnie w Nigerii. Znajdują się tam obecnie cztery ośrodki, z których praca szczególnie się rozszerza. Nasz drogi brat O.P Akpan powrócił do zdrowia po ciężkiej chorobie. W naszym wydaniu P.T. i S.B. na listopad—grudzień ogłosiliśmy, aby nie wysyłać więcej paczek do Nigerii, aż nie zostanie podane inne zawiadomienie. Rząd nigeryjski zabronił dalszych wysyłek odzieży używanej, po-

dając jako powód, że istnieje niebezpieczeństwo rozpowszechniania chorób za pośrednictwem odzieży nieodpowiednio zdezynfekowanej. Okazuje się więc, że nie możemy dopomagać więcej pod tym względem naszym drogim braciom w Nigerii. Lekka używana odzież i średnio lekka może być jednak wysyłana do naszych braci będących w potrzebie na Jamajce. Prosimy zobaczyć w P '67, 96 informacje pod tym względem lub pisać do nas.

Nasza praca zewnętrzna wykazuje stały postęp i spodziewamy się że będzie ona nadal postępować i wzrastać. Nie zapominajmy jednak, że naszą główną pracą, jest praca nad sobą (Rzym. 12:2,12; Gal. 5:19-26; Efez. 5:1,2; Kol. 3:12-17; 2 Piotra 3:17,18). Zresztą drodzy bracia i siostry, nie tyle złożone pieniądze, czy też liczba rozpowszechnionych książek, broszur, czasopism, listów żałobnych, ulotek, itd. ma istotne znaczenie, choć Bóg ocenia naszą miłość i gorliwość w ten sposób Jemu i Jego sprawie okazane. To, co Bóg najwięcej od nas żąda, to abyśmy rozwijali charakter na Jego i Chrystusowe podobieństwo i abyśmy odzwierciedlali Ich chwałę. Bóg dokonuje w nas „chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego”; bądźmy więc pilnymi w działaniu z Nim, przynosząc w ten sposób wiele owoców na Jego chwałę i cześć (Filip. 2:13; Jana 15:8). Niechaj nowy rok sprowadzi nam dodatkowe błogosławieństwa, w miarę jak coraz więcej przybliżamy się do Niego i gdy poważnie usiłujemy uczyć się Jego świętej woli i czynić ją we wszystkich rzeczach!

## ZSUMOWANIE NASZEJ PRACY

od 1 listopada 1970 r. do 31 października 1971 r.

### KORESPONDENCJA

Otrzymano listów i pocztówek .	10 296
Wysłano listów i pocztówek	6 473

### CYRKULACJA LITERATURY

Dobrowolna wysyłka T.P.	3 772
Prenumerata T.P.....	<u>6 574</u>
Razem T.P.....	10 346

Dobrowolna wysyłka Sztandarów Biblijnych i Zwiastunów ...	6 116
Prenumerata Sztandarów Biblijnych ..	<u>48 296</u>
Razem S.B. i Zwiastunów . . .	54 412

Tomów parousyjnych „Wykłady Pisma Św.”...	1 517
Tomów epifanicznych „Wykłady Pisma Św.”.....	499
Książek „Życie—Śmierć—Przyszłe Życie”.....	186
Broszur o (Piekle, Spirytyzmie i i Cieniach Przybytku) ....	753
Broszur „Nauki Świadców Jehowy”, „Przejrzany Przekład Biblii” i „Żydów Nadzieje i Widoki”	1 701

Śpiewników (bez nut 128)	353
Mannien.....	179
Książek poematów.....	147
Inne wydania, Biblie, itd. ...	832
Razem książek i broszur	6 167

Dobrowolna wysyłka broszur i ga- zetek .....	279 896
Rozdano różnych ulotek ....	1 588 050
Wysłano listów do domów dot- kniętych żałobą.....	94 250
Rysunków: Boski Plan, Cienie Przybytku i Piramida ....	39

### SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELI- STYCZNA

Pielgrzymów.....	8
Posiłkowych Pielgrzymów	72
Ewangelistów .....	69
Mił odbytych w podróżach	213 765
Zebrań publicznych i półpublicz- nych.....	290
Osób biorących w nich udział	11 921
Zebrań domowych.....	3 058
Osób biorących w nich udział	33 794

### FINANSE

#### FUNDUSZ OGÓLNY

##### Dochód:

Datki, prenumerata itd.	\$ 62 731,21
Nadwyżka z ostatniego roku	<u>1 898,34</u>
Razem dochód:	\$ 64 629,55

##### Rozchód:

Na pielgrzymów, ewangelistów, konwencje.....	\$ 13 205,58
Na biuro, literaturę, pocztę, repe- racje, przeróbkę, budowę itd.	<u>\$ 50 626,80</u>
Razem rozchód:	\$ 63 832,38

Nadwyżka w funduszu ogólnym	\$ 797,17
-----------------------------	-----------

#### FUNDUSZ KSIĄŻKOWY

##### Dochód:

Datki, sprzedaż książek itd. ...	\$ 7 620,75
Nadwyżka z ostatniego roku	<u>\$ 21326,76</u>
Razem dochód:	28 947,51

##### Rozchód:

Zakup Biblii i innych książek oraz koszt większego pomieszczenia na skład literatury....	\$ 23 775,05
Nadwyżka w funduszu książko- wym	\$ 5 172,46

## ROCZNE SPRAWOZDANIE Z PRACY W POLSCE

Drogi Bracie Jolly!

Łaska i pokój Boży niech się stale rozwijają w Twoim sercu!

Z łaski Pana kończymy w radości i obfitych błogosławieństwach Bożych rok 1971. Spoglądając wstecz i analizując rok bieżący w zakresie spraw dotyczących ludu Bożego w Polsce odnosimy wrażenie, że proces budowy Obozu Epifanicznego wkracza w fazę większego ożywienia. Zainteresowanie Prawdą na czasie znacznie się ożywiło w stosunku do minionych lat, o czym świadczy zwiększona frekwencja na konwencjach w tym roku oraz stosunkowo znaczna liczba młodych braci i sióstr, którzy okazali swoje poświęcenie przez symbol chrztu (21 braci i 39 sióstr).

W toku 9 konwencji odbytych w okresie od 19 czerwca do 18 lipca zostało wygłoszonych 61 wykładów z różnych dziedzin Prawdy a między innymi budzący żywe zainteresowanie temat o Netynejczykach obszernie wyjaśniony przez br. Carona. W 13 zebraniach świadectw uczestnicy wyrażali swoje doświadczenia w praktykowaniu Prawdy w codziennym chrześcijańskim życiu, jak również radości z posiadania pomocy Pańskiej w każdym czasie potrzeby. Zebrania świadectw ujawniły wypełnianie się w sercach i w życiu poświęconych braci i sióstr słów Apostoła Piotra (1 list 5:7): „Wszystko staranie wasze wrzuciwszy nań, gdyż on ma pieczę o was”.

We wszystkich rodzajach zebrań konwencyjnych łącznie wzięło udział 34 791 osób. Na ostatnią konwencję w Poznaniu przybyło ponad 800 osób. Dość dużo braci i sióstr wykorzystywało urlopy podróżując z konwencji na konwencję na trasie wynoszącej łącznie 1 748 km.

Nastrój duchowy na wszystkich konwencjach był bardzo podniosły. Tematy były urozmaicone, odświeżające umysły i wzmacniające serca. Manifestowanie wzajemnych uczuć w dużej społeczności braci i sióstr rozgrzewało atmosferę duchową na każdej konwencji, a wszyscy pod jej wpływem odczuwali siłę więzów miłości czerpanej z wiecznego źródła Boskiego serca. O, jak cennym i niezgłębionym źródłem miłości jest Boskie serce. Żar uczuć płynący z niego za pośrednictwem słowa Bożego odradza i rozplómienna nasze serca. Rozkoszą życia duchowego są te płomienie w naszych sercach. Połączenie takich serc w warunkach konwencyjnych wyzwała zbiorową emanację uwielbienia i wdzięczności dla Boga, a zbudowanie duchowe dla braci i sióstr.

Ta krótka charakterystyka rocznego okresu pozwala jednakże dostrzec i ocenić Boską treść wniesioną przez Prawdę do naszego doczesnego życia. Oby ona spełniła swoje zadanie przyczyniając się do dalszego kształtowania podobieństwa Chrystusowego w naszych charakterach i do ostatecznego zwycięstwa w naszym boju wiary.

W imieniu wszystkich naszych braci i sióstr w Polsce oraz w moim własnym przesyłam Bratu, drogiej siostrze Jolly, drogiej Rodzinie Domu Biblijnego i wszystkim innym braciom i siostram serdeczne pozdrowienia z wyrazami miłości oraz życzeniami błogosławieństw Bożych

Twój brat i współsługa  
Wiktor Stachowiak

### ZSUMOWANIE PRACY W POLSCE

od 1 października 1970 r. do 30 września 1971 r.

#### KORESPONDENCJA

Otrzymano listów i pocztówek .	802
Wysłano listów i pocztówek	1 151

#### CYRKULACJA LITERATURY

Teraźniejsza Prawda ....	18 567
Manna.....	224
Cienie Przybytku.....	10
Broszur „Nauki Świadków Jehowy” .....	56

#### SŁUŻBA PIELGRZYMSKA I EWANGELISTYCZNA

Pielgrzymów.....	1
Pielgrzymów posiłkowych	42
Ewangelistów.....	23
Zebrzań publicznych i półpublicznych .....	1 253
Osób biorących w nich udział	67 025
Zebrzań domowych.....	2 818
Osób biorących w nich udział .	63 704
Kilometrów przebytych w podróżach .....	324 366

#### FINANSE

##### *Dochód:*

Datki, prenumerata, sprzedaż książek itd.....	76 781,00 zł.
Nadwyżka z ostatniego roku	37 522,15
Razem zł.	114 303,15

##### *Rozchód:*

Teraźniejsza Prawda	88 378,43 zł.
Wydatki biurowe	1 051,60 zł.
Wydatki na pielgrzymów	300,00 zł.
Razem zł.	89 730,03

Nadwyżka w funduszu	24 573,12 zł.
---------------------	---------------

## PSALM 122

(P `71, 57—59)

**D**AWID mógł napisać ten psalm dla ludu izraelskiego, aby był śpiewany w czasie jego udawania się na święta do Jerozolimy. Zamiast widzieć góry jerozolimskie z daleka, tak jak to jest przedstawione w Psalmie 121, Psalm 122 pokazuje pielgrzymów wchodzących do pięknego miasta i stojących w jego bramach. Jak więc naturalnym i stosownym jest to, że lud śpiewał o Jeruzalem i wołał o pokój i pomyślność dla niego, ponieważ dom Jehowy tam się znajdował! Psalm ten zaczyna i kończy się specjalnym odwołaniem się do domu Jehowy.

Wyrażenie „Do domu Pańskiego [Jehowy]” (wiersze 1 i 9) nie koniecznie odnosi się do świątyni, którą zbudował Salomon po śmierci Dawida, chociaż Dawid mógł pisać o niej w tym psalmie w sposób wyczekujący. Z drugiej zaś strony, mógł on odnosić się do wcześniejszego miejsca przebywania Arki, do namiotu, który rozbił nad nią w „mieście Dawidowym, które jest Syjon” (1 Król. 8:1; 2 Sam. 5:7; 1 Kron. 15:1), albowiem namiot ten był również nazwany „domem Pańskim” (2 Sam. 12:20). Jeruzalem (*podstawa pokoju*) jest tematem tego psalmu. W tekście hebrajskim znajdujemy liczne szczęśliwe aluzje do *shalom* lub *pokoju*, o który śpiewacy błagali dla Jeruzalemu. Kiedy lud już stał w jego murach, to ich otoczenie dopomogło wyjaśnić słowa, które on śpiewał w jego wałach mocy.

Jest łatwo zrozumieć, dlaczego król Ezechyjasz mógł wybrać ten psalm jako jedną z jego „Pieśni Stopni”, ponieważ „dom Pański” był stałą jego troską, pragnieniem i myślą. On wypełniał jego serce. Ezechyjasz rozpoczął swoje panowanie otwarciem i naprawieniem drzwi domu Pańskiego, oczyszczeniem i poświęceniem go oraz przywróceniem jego nabożeństw (2 Kron. 29-31). On rozciągnął list Sennacheryba przed Jehową w domu Pańskim (Iz. 37:14). Kiedy Ezechyjasz „zachorował na śmierć”, to jego modlitwa i odpowiedź na nią były związane z domem Pańskim (2 Król. 20:1,5); „znak”, o który prosił on był także związany z domem Pańskim (2 Król. 20:8; Iz. 38:22); on poświęcił swoje pieśni, by były śpiewane w domu Pańskim (Iz. 38:20). I był on miłośnikiem pokoju (Iz. 38:17; 2 Król. 20:19).

Pierwsza Pieśń Stopni (Psalm 120) - jak już wykazano - miała za temat utrapienie Psalmisty. W drugiej pieśni (Psalm 121) on bardzo ufnie podnosi swoje oczy na święte wzgórza jerozolimskie, szczególnie na Jehowę, Źródło jego niezbędnej pomocy. A w trzeciej pieśni (Psalm 122) on raduje się w świętym mieście błogosławieństwa i pokoju, szczególnie w domu Jehowy, w Jego miejscu przebywania wśród Jego ludu. Te więc trzy psalmy są ściśle związane ze sobą, poczynając od *utrapienia*, idąc do *ufnego powrotu do Jehowy*, a potem *znajdując w Nim wielkie błogosławieństwa i pokój*.

W Psalmie 120 pielgrzymi żegnali się ze swymi domami, gdy wyruszali w podróż do Jeru-

zalem z wyrazem niezadowolenia z pozostawiania stale wśród innych ludzi z dala od domu Bożego i z westchnieniem za pokojem oraz modlitwą o Boską opiekę. W Psalmie zaś 121 słyszeliśmy ich śpiewających pieśń wieczorną, gdy bardzo ufnie spoglądali oni w kierunku Góry Pomocy i Błogosławieństwa, radując się w Jehowie ich strózu. A w Psalmie 122 spotykamy ich, gdy przychodzą oni do Świętego Miasta i radują się z jego wspaniałej piękności i ze świątyni Bożej, która jest jego koroną chwały.

W Psalmie 122 psalmista staje się jednym z towarzyszących pielgrzymów. On wyraża swoją radość z propozycji wspólnego zwiedzenia Jeruzalemu i domu Bożego (w. 1) i wyraża swoją radość, że stanie w bramach miasta (w. 2) oraz swój podziw i zachwyt z oglądania jego budynków złączonych w jedno (w. 3). Był to ośrodek, do którego lud Boży gromadził się każdego roku na każde z trzech wspaniałych świąt narodowych - na Święto Przejścia, na Zielone Świątki i na Święto Kuczek (2 Moj. 23:17; 34:23,24; 5 Moj. 12:5-7; 16:16,17) - aby czcić swego Boga przymierza i składać Mu dziękczynienia za Jego błogosławieństwa (w. 4). Było to tam, gdzie trony sądu były postawione celem oddawania sprawiedliwości ludowi w sprawach za trudnych do rozwiązania dla ich władców wsi - „stolice domu Dawidowego” (w. 5). Bóg rozporządził, że najwyższy sąd sprawiedliwości powinien być w tym samym miejscu co świątynia (5 Moj. 17:8,9; por. z P `68, 93, ostatni par.). Zgodnie z tym, „stolice domu Dawidowego” były ustanowione przez Dawida i Salomona w Jerozolimie (2 Sam. 15:2-6; 1 Król. 3:16; 7:7; por. 2 Kron. 19:4-11).

W miłym zachwycie i w poważnym pragnieniu błogosławieństwa Bożego dla Jeruzalemu, Dawid napomina drugich do przyłączenia się z nim w modlitwie o pokój dla Miasta Pokoju. Pokój (*shalom*) był jego nazwą (*Yeru-shalayim*, Podstawa Pokoju). Módlcie się, aby jego stan mógł być potwierdzony jego nazwą i aby wszyscy mogli cieszyć się pomyślnością, którzy miłują Jeruzalem (w. 6). Mamy tu znamiennej zrzętność artystyczną i głębię znaczenia humoru w grze hebrajskich słów. Dawid w rzeczywistości modli się o *shalom i shalvah* dla *Yeru-shalayim*: „Żądajcie pokoju Jeruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści, tym, którzy cię miłują”. On dalej modli się, aby pokój (*shalom*) mógł zawsze być udziałem tych, którzy przebywają w jego murach i aby pomyślność (*shalvah*) mogła być w pałacach władców, którzy siedzą przy jego sterze i kierują sprawami publicznymi; bo jeżeli oni będą prosperować, to wyjdzie to — ogólnie mówiąc — dla dobra ludu (w. 7).

Niektórzy mogliby myśleć, że Dawid usilnie prosił o pomyślność dla Jeruzalemu po prostu dlatego, że było to jego własne miasto i że jego rodzinne korzyści były ześrodkowane w nim: ale on wyznaje, że jego mo-

dlitwa o pomyślność dla Jeruzalemu jest czyniona (1) na korzyść jego braci i towarzyszy (w. 8; por. 5 Moj. 17:20; 1 Kron. 28:2) i (2) na tym większą korzyść dla domu Jehowy, Jego miejsca przebywania wśród nich i z powodu wielkiej miłości i gorliwości Dawida do domu Jehowy (w. 9; por. 1 Kron. 29:3; Psalm 26:8; 27:4; 84:2). Psalm 137:5,6 bardzo dobrze wyraża właściwą postawę względem Jeruzalemu: „Jeśliż cię zapomnę, o Jeruzalemie! Niech zapomni sama siebie prawica moja. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeśliżbym na cię nie wspomniał, jeśliżbym nie przełożył Jeruzalemu nad największą radość moją”.

#### ZASTOSOWANIE DO IZRAELA DUCHOWEGO

Psalm 122 niewątpliwie sprowadził wiele błogosławieństw dla cielesnego Izraela, gdy wspólnie śpiewali oni w dorocznych pielgrzymkach o ich wstępowaniu na święte pagórki jerozolimskie i gdy szli do domu Jehowy. Podobnie duchowy Izrael również otrzymał i nadal otrzymuje liczne odpowiednie błogosławieństwa.

Słowo *dom* jest używane w Biblii w różnych znaczeniach. Np. w Ew. Jana 14:2 odnosi się ono do Boskiego wielkiego wszechświata, zaś w Ew. Mat. 7:24,26; 2 Kor. 5:1 i Obj. 3:20 może ono być zrozumiane jako odnoszące się do jednostek. Oczywiście, że żadne z tych znaczeń tego słowa nie pasuje w Psalmie 122.

Z innego punktu widzenia Ap. Paweł określa „dom Boży” jako „kościół Boga żywego” (1 Tym. 3:15 por. Mar. 14:58; Żyd. 3:6; 10:21; 1 Piotra 2:5,6; 4:17). W pierwszym znaczeniu kościół tu przedstawiony jest to „kościół, który jest jego [Chrystusowym] ciałem” (Efez. 1:22,23; Rzym. 12:5; 1 Kor. 12:12-27), jednak w drugim znaczeniu „kościół pierworodnych” w Wieku Ewangelii obejmuje również „wielki lud” (Obj. 7:9-17; 1 Moj. 15:5; 22:17).

Jeszcze w szerszym znaczeniu kościół (powołani) obejmuje wszystkich wiernych poświęconych z okresu poprzedzającego inagurację Nowego Przymierza, mianowicie: Królewskie Kapłaństwo (Małe Stadko), trzy grupy pozafig. Lewitów (Kaatyków – Starożytnych Godnych; Meraryków - Wielkie Grono i Gersonitów - Młodociano Godnych), a po roku 1954 *niby* – wybrańców, którzy poświęcają się - Poświęconych Obozowców Epifanii - i którzy są również Domownikami Wiary. Wszyscy bowiem, którzy są z wiary Abrahamowej stanowią Domowników Wiary (Gal. 3:7-9; T.P. '28, 89; P. '65, 62).

„Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy” (w. 1). Ci, którzy słyszą zaproszenie, aby stać się członkami Domu Wiary, Domu Bożego i którzy przyjmują to zaproszenie w dobrym i uczciwym sercu, są naprawdę szczęśliwi: „Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój” (Psalm 89:16). „Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmujesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyceni dobrami domu twego, w świątynicy kościoła twe-

go” (Psalm 65:5). Tacy mogą powiedzieć z Dawidem: „Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twe pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy” (Psalm 23:6). Ci wierni poświęceni stanowią nasienie Abrahama, przez które wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione.

Wkrótce Królestwo Boże będzie ustanowione na ziemi, a Boska łaska, miłosierdzie i prawda będą udzielone wszystkiemu ludowi (Iz. 11:9). Wtedy Boski święty Duch będzie wylany na wszelkie ciało (Joela 2:28). Wówczas cały rodzaj ludzki będzie zaproszony do zbliżenia się do Jehowy w prawdziwej czci (Psalm 22:28-30; 66:4; 86:9; Iz. 66:23; Zach. 14:17), do zbliżenia się do duchowej Świątyni, do Chrystusa, a przez Chrystusa do zbliżenia się do Ojca; wszyscy, którzy słyszą prawdziwe poselstwo Ewangelii i są mu posłuszni, będą naprawdę zadowoleni, tak jak poselstwo przyniesione przez aniołów przy narodzeniu się Jezusa dało do zrozumienia, że ostatecznie dobra nowina o wielkiej radości będzie udziałem wszystkiego ludu (Łuk. 2:10). Co za chwalebny będzie to dzień, kiedy wiele ludzi pójdzie i powie: „Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakubowego, a będzie nas uczył dróg swoich i będziemy chodzili ścieżkami jego” (Iz. 2:3)!

Ci, którzy obecnie chlubią się w krzyżu naszego Pana Jezusa Chrystusa, którzy ukrzyżowali ciało z jego pragnieniami i namiętnościami i którzy kroczą według reguły nowego serca, umysłu i woli, wg. „wewnętrznego człowieka”, są naprawdę jako „Izrael Boży” błogosławieni miłosierdziem, prawdą i pokojem – błogosławieni miłosierdziem z powodu niedoskonałości ich upadłego ciała; błogosławieni prawdą, ponieważ potrzebują oni uświęcenia i zdolności do niesienia dobrego świadectwa (Jana 17:17; 18:37); a pokojem Bożym, ponieważ potrzebują oni zachować go celem utrzymania swego serca i umysłu we właściwym stanie (Gal. 5:24; 6:16; Rzym. 7:22; 2 Kor. 4:16; Efez. 3:16). Oni więc stanowią tymczasowo i próbnie dom Boży, a jeżeli pozostaną wierni aż do końca swego biegu, to będą uprzywilejowani „mieszkać w domu Pańskim na długie czasy” (Psalm 23:6, przekł. ang. podaje: „na wieki”).

Ci, którzy są wierni w swoim poświęceniu, mogą naprawdę powiedzieć: „Stawiałem Pana zawsze przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony. Przetoż uweseliło się serce moje”. „I sposobisz większą radość w sercu mojem”. „Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego” (Psalm 16:8,9; 4:8; 119:54). Kiedykolwiek chrześcijanie znajdują się bez tej radości – bez tego zadowolenia, bez tych pieśni w ich pielgrzymce, bez tej melodii w ich sercu dla Pana (Efez. 5:19), gdy oni wznoszą się w górę, aby czcić swego Ojca Niebiańskiego z drugimi o podobnej cennej wierze – to mają powód do obawy, że coś jest nie w porządku, że łączność pomiędzy ich sercem a Ojcem i Synem nie jest zupełna i całkowita. Jeżeli oni doznają tej radości, tej melodii i jedności Ducha z Ojcem Niebiańskim, Panem Jezusem i ich braćmi, to

dlatego, że albo zupełnie nie przyjęli oni Boga jako swoją część i zupełnie się Jemu nie poświęcili na służbę bez względu na ich wyznania, albo też uczyniwszy to nie postępują w tym wiernie.

Jeżeli wiernie zachowamy jedność Ducha i jedność wiary (Efez. 4:3,13) — węzeł, który łączy nasze serca w chrześcijańskiej miłości — to będziemy zawsze radować się, kiedy z dala od sekciarstwa nasi chrześcijańscy bracia w Prawdzie na czasie, będą nas zapraszać, aby pójść do domu Pańskiego, wspólnie z nimi usiąść u stóp Mistrza i uczyć się od Niego, czy to będzie na zebraniach nieformalnych, czy na zebraniach lokalnych, czy też na ogólnych zebraniach, takich jak generalne konwencje. Iść do domu Pańskiego oznacza między innymi rzeczami gromadzić się w jakimkolwiek miejscu z innymi z prawdziwego ludu Pańskiego w Chrystusie Jezusie, gdzie Pan będzie obecny z nami (Mat. 18:20), słuchać Jego Słowa, wzywać Jego świętego imienia i otrzymać Jego oświecenie, wzmocnienie i zachętę, które tak bardzo są nam potrzebne. Z radością więc „przypatrujmy się jedni drugim ku pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków, nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tym więcej, czym więcej widzicie, iż się on dzień przybliża” (Żyd. 10:24,25).

#### PIĘĆ POŚWIĘCONYCH KLAS SPRZED TYSIĄCLECIA

Jak błogosławiony jest dział poświęconego ludu Bożego, którego symboliczne nogi stają w twoich bramach, o Jeruzalemie (w. 2), bez względu czy to stanie ma miejsce na górze Syjon (Obj. 14:1), czy na górze Moria, na pagórku Akra, czy na pagórku Bezeta, lub też na pagórku Ofel - pięć wzgórz tego Świętego Miasta, Miasta Pokoju i Pomyślności! Dwie wyższe klasy, tj. klasa Chrystusowa i Starożytni Godni (Syjon i Moria) ukończyły już swój bieg w tym życiu; ale trzy niższe klasy: Wielkie Grono, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii (Akra, Bezeta i Ofel) nadal śpiewają pieśni swego pielgrzymstwa (pieśń 117).

Te pięć klas nasienia Abrahamowego sprzed Tysiąclecia, będąc wszystkie klasami wiernych poświęconych zwycięzców, stanowią jedną całość z Bogiem i ze sobą, a serca ich są „spojone miłością” (Kol. 2:2); oni są „jako miasto współ spojone” (w. 3). Te grupy wybranego ludu Bożego udają się do ich zgromadzeń, (1) aby słuchać Słowa Pańskiego (*świadectwa Izraelowego*) i (2) aby dziękować Panu za błogosławieństwa Prawdy i jej Ducha (*aby wysławiały imię Pańskie*; Biblia ang. podaje: *aby składały dzięki imieniowi Pańskiemu*, w. 4). Marcin Luter tak to komentuje: „Te dwa oświadczenia nie oznaczają nic innego jak to, że w Jeruzalemie było wyznaczone miejsce, gdzie nauczano Słowa Bożego i zanoszono modlitwy”. W pozafigurze jest to czynione (1) w naszych doktrynalnych zebraniach — w kaza-

niach, w bereańskich badaniach, w dyskusjach przy stole itd. - i (2) w naszych zebraniach modlitw, wychwalania i świadectw, gdy łamiemy wspólnie chleb w czasie posiłków itd. Te pięć klas nasienia Abrahamowego sprzed Tysiąclecia otrzymają pod zwierzchnictwem Jezusa Chrystusa przywilej i zaszczyt dopomagania Mu w błogosławieniu i sądzeniu świata rodzaju ludzkiego (w. 5; Mat. 19:28; Łuk. 22:30; 1 Kor. 6:2; A 174, par. 3). W nadchodzącym Królestwie będą liczne trony i różne stopniowania tronów w domu naszego Pana, który jest wielkim pozafiguralem Dawidem, „Umiłowanym” przez Boga.

Jak więc stosowną jest rzeczą, abyśmy wszyscy „żądali pokoju Jeruzalemowi” i jak cenną jest obietnica mówiąca: „niech się szczęści tym, którzy cię miłują” (w. 6)! Jeżeli nie miłujemy Jeruzalemu, to nie będziemy się za nim modlić; a jeżeli się nie modlimy za nim, to nie miłujemy go. Wszystkie nasze modlitwy za Nowym Jeruzalemem powinny obejmować wszystkich jego członków. „O jak są miłe przybytki twoje, Panie zastępów” (Psalm 84:2)! „Jeżeli miłujemy jedni drugich, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. Przez to poznajemy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego nam dał ... Kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim” (1 Jana 4:12-16). Ma się rozumieć, że powinniśmy modlić się o Boskie miejsce zamieszkania w nas, jak również w Jego ludzie jako całości. W związku z tym Samuel daje nam dobry przykład (1 Sam. 12:23). Listy Ap. Pawła obfitują w modlitwy o łaskę i pokój dla ludu Pańskiego. Naprawdę prosperują ci, którzy miłują i modlą się o pomyślność poświęconego ludu Bożego i służą jego pomyślności.

Niechaj pokój będzie w symbolicznych basztach Jeruzalemu dla błogosławienia poświęconego ludu Bożego, który jest otoczony przez opiekuńczą moc Pańską — przez Prawdę i jej Ducha oraz opatrność Pańską; niech jego wodzowie, pastorowie i nauczyciele prosperują w ich służbie (w. 7; w Biblii ang. czytamy: „a pomyślność w pałacach twoich”). Ma się rozumieć, że modlimy się o te błogosławieństwa w pierwszym rzędzie nie dla siebie, ale dla naszych braci i towarzyszy w społeczności (w. 8). A przede wszystkim, z powodu naszej najwyższej miłości do Boga, do Jego pozafiguranej Świątyni i do Jego służby, aby imię Jego mogło być zaszczycone i chwalone i aby dobro mogło wynikać dla Boga od Jego ludu (w. 9).

#### NIEBIAŃSKA I ZIEMSKA FAZA KRÓLESTWA

W Ew. Mat. 5:35 Jezus mówi, że Jeruzalem „jest [przedstawia] miasto wielkiego króla [Jehowy]”. Hebrajska nazwa tego miasta, *Yeru-shalayim* jest w liczbie podwójnej, pokazując w ten sposób dwie części. Podobnie sprawa przedstawia się ze słowem Egipt, którym jest słowo *Mitsrayim*, podwójna liczba tutaj odnosi się do dwóch części, Górnego i Dolnego Egiptu. W słowie *Yeru-shalayim* podwójna liczba

widocznie odnosi się do jego dwóch głównych wzgórz: do Syjonu na zachód od doliny Tyropeon i do Moria na wschód od tej doliny. W ten sposób dwie fazy nadchodzącego Królestwa Bożego na ziemi są przedstawione, Syjon przedstawia fazę niebiańską, a Moria fazę ziemską, tzn. Chrystusa i Starożytnych Godnych jako dwie wyższe władze.

To, że klasa Chrystusowa jest przedstawiona przez górę Syjon mamy pokazane np. w Psalmie 132:13-16; Iz. 60:4; Abdycjasz 17, 21; Obj. 14:1. Nazwa Jeruzalem również odnosi się do klasy Chrystusowej. Ale kiedy Syjon i Jeruzalem są użyte razem, to mowa jest o dwóch fazach Królestwa, szczególnie o klasie Chrystusowej i Starożytnych Godnych, tak jak np. u Iz. 2:3; 62:1,2; Joela 2:32 (zob. T.P. '61, 75, 76, 98, 99). Ale w rozważaniu Jeruzalemu jako całości przedstawiającej „miasto [rząd religijny] wielkiego Króla” (Mat. 5:35) znajdujemy, że ono składa się z dwóch gór i trzech pagórków, które przedstawiają pięć klas poświęconego ludu Bożego sprzed Tysiąclecia. Ponieważ pagórek Akra znajduje się na zachód od doliny Tyropeon, więc przedstawia on Wielkie Grono, które w Mieście Pokoju będzie zespolone jako mniejsza władza z klasą Chrystusową (Syjonem) w duchowej fazie Królestwa. Pagórki zaś Bezeta i Ofel z górą Moria znajdują się na wschód od doliny Tyropeon. Zgodnie z tym, Młodociani Godni i Poświęceni Obozowcy Epifanii w Tysiącletnim Jeruzalem, rządzie religijnym wielkiego Króla, będą specjalnymi pomocnikami Starożytnych Godnych w ziemskiej fazie Królestwa. Doliny miasta przedstawiają poddanych Królestwa — klasę restytucyjną”

(E. tom 16, 283; por. T.P. '30, 55, szp. 1; E. tom 12, 526).

Jak już zauważyliśmy powyżej, Psalm 122 ma bardzo pożyteczne zastosowanie w czasach przygotowania klas wiary nasienia Abrahamowego sprzed Tysiąclecia (Gal. 3:7-9), domu Jehowy w jego zarodkowym lub przygotowawczym stadium w czasach, w których udajemy się do Jeruzalemu dla świadectwa i składania dziękczynienia. Modlimy się o jego pokój i pomyślność dla naszych braci i towarzyszy, jak również z powodu pozafiguralnego domu Jehowy, naszego Boga.

Nie zaniedbujmy również gorąco modlić się o wkrótce mające nastąpić Królestwo, o wielkim *Yeru-shalayim*, o Miasto Pokoju Jehowy, które w jego dwu fazach będzie błogosławiło wszystkie rodziny ziemi. Jest to naprawdę „miasto wielkiego Króla”. Bądźmy wierni w udawaniu się do naszych miejsc zaofiarowanych nam przez Boga w tym wiecznym domu Pańskim (Psalm 23:6; Jana 14:2). Miasto to w jego szerszym znaczeniu (włączając nawet doliny, tzn., klasę restytucji) będzie „zbudowane jako miasto w sobie wespół spojone”, bo „odkupieni Pańscy nawrócą się i przyjdą na Syjon ze śpiewaniem” (Iz. 35:10; 51:11), a Bóg „zgromadzi wszystkie rzeczy w jedno w Chrystusie” (Efez. 1:10). Wówczas przybytek Boży będzie z ludźmi (Obj. 21:3), a pokolenia rodzaju ludzkiego, które staną się „pokoleniami Pańskimi”, będą wstępować „do świadectwa Izraelowego, aby składać dzięki imieniowi Pańskiemu” (Psalm 122:4; Biblia polska podaje: „aby wysławiać imię Pańskie”). Obyśmy więc modlili się o pokój i pomyślność dla tego wielkiego nadchodzącego Miasta Pokoju! Amen, Amen.

## NETYNEJCZYCY

(P '71, 37—41)

**H**EBRAJSKIE słowo *Nethinim* (*oddani, poświęceni*) jest użyte w Piśmie Św. celem oznaczenia klasy sług przybytku i świątyni, którzy byli podległymi Lewitom. Oni są wymienieni w Piśmie Św. jako szczególnie słudzy Lewitów, którym oni pomagali w służbie przy przybytku za dni życia Dawida i Salomona, nim świątynia Salomonowa była zbudowana, a potem w służeniu w świątyni, włączając okres po wygnaniu, w którym oni są szczególnie wzmiankowani w Piśmie Św. (ten okres rozpoczął się powrotem z wygnania po 70 latach spustoszenia ziemi, w odpowiedzi na dekret Cyrusa). W ks. Ezdr. 8:20 czytamy: „z Netynejczyków, których był postanowił [dał, wg przekł. ARV, Rotherhama itd.] Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów”. (Przekład Króla Jakuba niewłaściwie dodaje l. mn. do słowa Netynejczycy, które już jest w liczbie mnogiej, podobnie to czyni w wypadku słów *cherubim*, i *seraphim*). Netynejczycy widocznie byli wzięci częściowo lub całkowicie spośród więźniów wojennych i ich potomków. Jest to pokazane przez ich nie izraelskie imiona, tak jak to wykazuje lista podana u Ezdr. 2:43—54. Netynejczycy są wzmianko-

wani 18 razy w Biblii — 1 Kron. 9:2; Ezdr. 2:43,58,70; 7:7,24; 8:17,20 (dwa razy); Neh. 3:26,31; 7:46,60,73; 10:28; 11:3,21 (dwa razy).

(2) Lewici byli „całkowicie *oddani*” (4 Moj. 8:16; 3:9 — w polskiej Biblii nie ma słowa *całkowicie* — dopisek tłum.) Jehowie zamiast pierwotnych, a przez Jehowę „całkowicie *oddani*” Aaronowi i synom jego, „aby wykonywali usługę przybytku” (4 Moj. 1:50-53; 3:6-9,12,13,25-37; 4:1-33; 8:16-19; T.P. '28, str. 39, par. 1; '38, 88-92). Podobnie Netynejczycy (widocznie po przyjęciu czczenia Jehowy) byli szczególnie „dani ku posłudze Lewitom” (Ezdr. 8:20) i byli całkowicie pod zarządem Lewitów. Lecz Pismo Św. nie podaje listy obowiązków Netynejczyków, czy to jako podlegli słudzy przybytku, czy świątyni lub w inny sposób. Lewici szczególnie pomagali kapłanom w służbie w przybytku, w świątyni i w nauczaniu ludu (1 Kron. 23:26-32; 2 Kron. 29:34; 30:15-17; Neh. 8:7-12). Z kolei Netynejczycy szczególnie pomagali (nie na dziedzińcu, lecz w obozie) Lewitom w ich służbie.

(3) Do obowiązków Netynejczyków bardzo możliwie włączona była służba taka, jak „rą-



banie drew i noszenie wody” dla świątyni Bożej. To zdaje się być pokazane przez fakt, że Jozue (9:27) wiele stuleci przedtem uczynił zarządzenie na taki rodzaj pracy dla Gabaonitów, chociaż ich służba była oddawana nie tylko świątyni Bożej i Lewitom, ale też całemu Izraelowi - „wszystkiemu zgromadzeniu” (w. 21). Służba Gabaonitów trwała przez wiele lat. W 2 Sam. 21:2—9 czytamy, że Saul wytracił wielu Gabaonitów i że Dawid zajął się ich sprawą i ukaraniem, rodziny Saula. Po tym wypadku nie ma już w Piśmie Św. dalszej wzmianki o Gabaonitach jako o odrębnym narodzie. Możliwe jest, że później byli oni włączeni wpośród Netynejczyków, którzy byli postanowieni przez Dawida i przedniejszych (książąt) ku posłudze Lewitów (Ezdr. 8:20); prawdopodobieństwo, że Gabaonici i Netynejczycy oddawali podobną usługę Lewitom w związku ze świątynią, przemawia za tym przypuszczeniem. Z drugiej jednak strony, niektórzy Gabaonici są wzmiankowani oddzielnie od Netynejczyków w ks. Ezdr. 2:20 (margines); Neh. 3:7; 7:25. Jednak nie jest jasne, czy byli oni potomkami Gabaonitów za dni Dawida, czy też tylko Izraelitami, którzy mieszkali w Gabaon.

(4) Wielu z Netynejczyków widocznie bardzo oceniało ich przywilej służenia jako pomocnicy Lewitów w służbie dla Jehowy, bo kiedy Cyrus otwarł drogę powrotu z niewoli dla wszystkiego ludu Jehowy (Ezdr. 1:3) do Jerozolimy i do Judei po 70 latach spustoszenia ziemi, to Netynejczycy powrócili w dużej liczbie. Na pierwszej liście (ci, którzy powrócili z Zorobabelem) było 74 Lewitów, 128 śpiewaków, 139 odźwiernych i 392 Netynejczyków oraz synów sług Salomonowych (Ezdr. 2:2,40-58; por. Neh. 7:7,46-60); a na liście tych, którzy przyszli później z Ezdraszem, było tylko 38 Lewitów, lecz 220 Netynejczyków (Ezdr. 8:17-20). Poświęcenie, które było w ten sposób okazane przez Netynejczyków znacznie podniosło ich stanowisko. Oni widocznie byli wówczas uważani jako wolni słudzy świątyni, następni w randze po Lewitach i pracowali pod ich kierownictwem.

(5) Netynejczycy — podobnie do innych, którzy powrócili z wygnania — mieszkali w ich dawnych miastach (1 Kron. 9:2; Ezdr. 2:70; Neh. 7:73; 11:3). Ich szczególnym miejscem zamieszkania był pagórek Ofel, który pod ich wodzami pomogli oni odnowić (Neh. 3:26; 11:21). Osiedlili się oni tutaj bardzo blisko świątyni, aby było im dogodnie w służeniu jej. Podobnie do innych sług świątyni byli oni wolni od podatku (Ezdr. 7:24) i byli widocznie utrzymywani ze skarbca świątyni i z drugiej dziesiątyny (5 Moj. 14:22—29; P `68, str. 78). Oni byli obrzezanymi przychodniami, którzy byli traktowani sprawiedliwie i z szacunkiem (2 Moj. 12:48,49; 3 Moj. 19:33,34; T.P. `48, str. 10, szp. 2). Byli oni przyjęci jako wolni ludzie rzeczypospolitej Izraela. Byli oni pośród tych, którzy „umiejętnie” i „rozumnie” „odłączyli się od narodów onych ziem do zakonu Bożego”, a chwyciwszy się tego z braćmi swymi i z przedniejszymi ich przychodzili, obowiązuąc się przekleństwem i przysięgą [bardzo uroczysta

zobowiązująca umowa], że chcą chodzić w zakonie Bożym ... i chcą strzec i czynić wszystkie przykazania Pana [Jehowy], Boga naszego, i sądy jego i ustawy jego” (Neh. 10:28,29). Wreszcie, zdaje się, że byli oni wchłonięci do masy ludności żydowskiej, skoro nie znajduje się żadna wzmianka o nich w Apokryfach ani w Nowym Testamencie.

#### NIEPOŚWIĘCENI POZAFIGURALNI NETYNEJCZYCY

(6) W małej pozafigurze z 2 Sam. 21:1—9 (E. tom. 14, str. 237—240), Gabaonici reprezentują „zaprzeczających piekłu” „nieusprawiedliwionych i niepoświęconych częściowo wierzących” (str. 238, góra), tj. Obozowców, którzy w Parousji byli sympatykami i pomagali w pewnej mierze prawdziwemu Kościołowi w jego służbie. Zgodnie z tym, rozumiemy, że Netynejczycy od czasu Dawida aż do okresu wygnania, którzy byli *dani* „ku posłudze Lewitom” (Ezdr. 8:20), reprezentują, nie wszystkich Obozowców, lecz tych spośród nich, którzy byli szczególnymi pomocnikami Lewitów w Wieku Ewangelii — tymczasowo usprawiedliwionych — w związku z ich służbą Bożą. Jednak, tutaj nie będziemy rozważać tej pozafigury, ale raczej pozafigurę Netynejczyków za czasów Ezdrasza i Nehemiasza i później — w okresie po wygnaniu. Ten więcej ograniczony pozafiguralny obraz ma miejsce wśród ludu Bożego w Parousji i Epifanii, który w odpowiedzi na Słowo Boże (Obj. 18:4; Iz. 52:11; Jer. 51:6) opuszcza Babilon począwszy od roku 1878. W tym obrazie Netynejczycy są typem na mniejszą liczbę Obozowców — tylko na tych Obozowców, którzy (a) opuścili Babilon i (b) przyszli — przynajmniej częściowo — do Prawdy, (c) pomagali, służąc w świątyni Bożej, tym pozafiguralnym Lewitom, którzy też uczynili (a) i (b).

(7) W Z 473 czytamy, że Cyrus „jest niewątpliwie typem na Chrystusa”; zaś w Z 2498 czytamy oświadczenie, że „Tak jak Cyrus, który obalił literalny Babilon i uczynił obwieszczenie zezwalające cielesnemu Izraelowi powrócić z niewoli, tak samo i Król królów, który bierze Swoją wielką moc jako nowy król ziemi, uwolni wszystek lud Pański”. Dalej, w E. tomie 13, str. 709 czytamy: „W pierwszym okresie panowania Chrystusa (pierwszego roku Cyrusa, 2 Kron. 36:22), tzn. w Parousji i Epifanii ... Bóg pobudził naszego Pana Jezusa do ogłoszenia wolności dla wszystkich duchowych Izraelitów po wszystkiej ziemi i kazał, aby to było zapisane jako świadectwo Jezusa, że Bóg dał Jemu królestwo całego świata i polecił Mu wystawić świątynię Bożą dla królestwa Bożego wśród więcej zaszczyconego ludu Bożego, zapraszając wszystkich spośród ludu Bożego, aby postąpili wyżej i zajęli się rozwojem Kościoła dla celów Królestwa (2 Kron. 36:22,23).

(8) Powinniśmy tutaj mieć w pamięci, że to jest większa pozafigura aniżeli ta, która jest podana w E. tomie 10, rozdz. 3 i 4-ty. Tam w małej pozafigurze, pierwszy rok panowania Cy-

rusa reprezentuje, nie „Parousję i Epifanię”, lecz tylko jeden rok od jesieni 1914 do jesieni 1915 r. (początek okresu Epifanii), „pierwszy rok w którym nasz Pan ... użył siły celem obalenia mistycznego Babilonu” (E. tom 10, str. 208). W większej pozafigurze kapłanów, Lewitów i Netynejczyków tutaj przedstawionej, rozważamy ich z punktu ich pokrewieństwa do pozafiguranej świątyni, a nie z historycznego punktu widzenia, w którym to kapłani reprezentują głównych lub wybitnych wodzów, Lewici reprezentują podrzędnych wodzów w każdym wypadku bez względu na to, czy oni zatrzymali lub utracili korony (E. tom 10, str. 170 góra i 182 góra), a Netynejczycy reprezentują „posiłkowych pielgrzymów” bez względu na to, czy oni zatrzymali lub utracili korony (E. tom 10, str. 161, 163, 190, 192, 195, 213, 216, 254).

(9) W większej pozafigurze przedstawionej w par. (7), najwyższa klasa ludu Bożego, która wyszła z Babilonu, jest Królewskim Kapłaństwem, czyli Malutkim Stadkiem. Wszyscy z tej klasy byli zżęci i zebrani przez poselstwo Prawdy Żniwa i wyszli z Babilonu od roku 1878 do 1916 (Jana 9:4; Obj. 7:1—4; 6:9—11; Iz. 66:7; Am. 9:13 itd., T.P. `27, str. 74—80; C Appendix, str. 387—404). Także, wielu utracieli koron opuściło Babilon, chociaż jako tacy byli nieznani wówczas jako jednostki lub jako klasa (E. tom 4, str. 215, par. 1, 246; T.P. `38, 25, par. 4, 8, str. 34; T.P. `27, 82, par. 57). W pozafigurze, w skończonym obrazie Kapłani (zatrzymujący korony) są tylko przedstawieni w Świątynicy; zaś jako Boskie istoty są oni przedstawieni w Świątynicy Najświętszej (w figurze, tylko kapłani usługiwali w Miejscu Świętym i Miejscu Najświętszym w świątyni). Następna klasa spośród tych, co opuścili Babilon, składa się z pozafiguralnych Lewitów. (Wiele pozafiguralnych Lewitów pozostało w Babilonie i dlatego nie są zaznaczeni w tym obrazie). Od 1878 do 1914 r. pozafigurальnymi Lewitami, którzy opuścili Babilon byli niepoświęceni tymczasowo usprawiedliwieni oraz niektórzy poświęceni, dla których otwarcie drzwi do Malutkiego Stadka było niedostępne (choć w tym czasie nie byli rozpoznani jako jednostki lub jako klasa Lewitów). W Epifanii od 1914 do 1954 r. pozafigurальnymi Lewitami, którzy opuścili Babilon byli (a) niepoświęceni tymczasowo usprawiedliwieni; (b) podrzędna klasa spłodzonych z Ducha z Wieku Ewangelii — Wielkie Grono — którzy przedtem byli w Świątynicy jako przyszli Kapłani; (c) poświęcona, duchowo oświecona wybrana klasa, dla której nie było dostępnych koron, a którzy z tego powodu nie byli spłodzeni z Ducha tj. Młodociani Godni. Jednak w obrazie po roku 1954 (T.P. `59, 172, par. 10—25) tylko klasy (b) i (c) są pozafigurальnymi Lewitami na Dziedzińcu. (W figurze, tylko Lewici — oprócz kapłanów, którym oni szczególnie pomagali — służyli na dziedzińcu; jednak Lewitom nie było dozwolone wchodzić do Świątynicy lub Świątynicy Najświętszej). Wielkie Grono w jego trzech grupach — Kaatyci, Meraryci i Gersonici — jest przedstawione w wewnętrznej lub wyższej się-

ni (czyli dziedzińcu) świątyni, z jej trzema rzędami kamienia; a Młodociani Godni w ich podobnych trzech grupach są reprezentowani w sieni zewnętrznej (zewnątrznym dziedzińcu) z jej trzema rzędami kamienia (1 Król. 7:12; T.P. wyd. we Francji `56, 23).

(10) Zupełniejsza prawda o poświęconej, oświeconej z Ducha, lecz nie spłodzonej z Ducha wybranej klasie, rozwiniętej przy końcu Wieku Ewangelii po zamknięciu drzwi wejścia do Wysokiego Powołania, nie była jeszcze na czasie do dania za dni br. Russella. Niemniej jednak Pan uprzywilejował go, aby wykazał tę klasę — którą my nazywamy Młodocianymi Godnymi — jako tą, która ostatecznie będzie wynagrodzona razem ze Starożytnymi Godnymi (zob. np. F. 186, 187; Ks. Pytań, str. 433, 434, 438; Z 4836, 5761, kol. 2 [w par. 2 on odnosi się do nich jako do klasy]; por. E. tom 4, str. 317—469; T.P. `30, 54—64; `34, 4—11).

(11) Trzecią klasę spośród tych, co opuszczają Babilon stanowią pozafigurálni Netynejczycy, ci spośród Obozowców, którzy służą w Obozie jako specjaliści pomocnicy pozafiguralnych Lewitów, „ci, którzy wyszli” („come-outer”) wzmiankowani w par. (9), w ich służbie połączonej z pozafigurálną świątynią (w figurze, chociaż Netynejczycy szczególnie pomagali Lewitom, to jednak było im zabronione przebywać na dziedzińcu pomiędzy Lewitami). Oni są  *pomocniczą*  grupą, grupą  *dostarczającą pomocy* , szczególnie daną w tym celu pozafigurálnym Lewitom — tak jak w zastosowaniu w E. tomie 10 byli oni  *posiłkowymi*  pielgrzymami.

#### POZAFIGURALNI POŚWIĘCENI NETYNEJCZYCY

(12) T.P. `59, str. 172-183; `60, 6-11, 57-59 wykazuje (a) zmienione znaczenie Dziedzińca i Obozu poczynając od jesieni 1954 r. (data biblijna dobrze zaznaczona, tak jak to jest tam pokazane), (b) koniec Epifanii lub Apokalipsy, tj. okresu w jego ograniczonym (40-letnim) znaczeniu i (c) nastanie okresu Bazylei (Królestwa) w jego pierwszym zachodzącym początku (C, Appendix, str. 415; T.P. `26, str. 39; T.P. `50, str. 44, szp. 1, par. 3; T.P. `30, 75, szp. 2, par. 3; T.P. `49, str. 42; szp. 2, par. 1). Przystosowanie spraw na Dziedzińcu nastąpiło w jesieni 1954 (Z 4876, góra; E. tom 4, str. 127; T.P. `30, 55, szp. 2, par. 2; T.P. `49, 42, szp. 2, par. 1; E. tom 11, str. 473). Wówczas ci tymczasowo usprawiedliwieni, którzy nie uczynili poświęcenia, przestają być tymczasowymi Lewitami na Dziedzińcu. Od jesieni 1954 ci spośród nich, którzy w dalszym ciągu wierzą w Jezusa jako ich Zbawiciela i wykonują sprawiedliwość, zajmują stanowisko w Obozie jako tymczasowo usprawiedliwieni. Od jesieni 1954 przyłączyło się do nich wielu nowych tymczasowo usprawiedliwionych. Od jesieni 1954 niektórzy z tych dwóch grup tymczasowo usprawiedliwionych poświęcili się i dlatego ich stanowisko jako poświęconych jest przedstawione nie w Świątynicy ani nie na Dziedzińcu, ale w Obozie.

Odnosimy się do nich jako do Poświęconych Obozowców Epifanii.

(13) W ten sposób od jesieni 1954 w Obozie są trzy klasy: (a) klasa poświęcona - Poświęceni Obozowcy Epifanii; (b) usprawiedliwieni i (c) nieusprawiedliwieni, nominalny lud Boży (T.P. '60, str. 58, par. 49). Pomiędzy tymi trzema klasami Obozowców znajdują się po roku 1954 pozafiguralni Netynejczycy, mianowicie ci, którzy opuścili Babilon, którzy przyszli - w pewnej mierze - do Prawdy i którzy szczególnie pomagają pozafiguralnym Lewitom - Wielkiemu Gronu i Młodocianym Godnym - w ich służbie w epifanicznej świątyni w przygotowaniu Lewitów na Epifanicznym Dziedzińcu do zajęcia ich miejsca w Tysiącleciu i w budowaniu Epifanicznego Obozu spośród Żydów i pogan. Ci pozafiguralni Netynejczycy „umiejętnie” i „rozumnie” (1) mniej lub więcej oczyścili się ze złych wad aby postępować za naukami Słowa Bożego, (2) przyłączyli się oni do swych braci, do swych godnych wodzów i (3) zobowiązali się uroczystą umową, że będą postępować w posłuszeństwie do Słowa Bożego (Neh. 10:28,29). Oni są szczególnie *dani* lub *poświęceni* dla służby Wielkiego Grona i Młodocianych Godnych. Nieusprawiedliwieni Obozowcy, klasa (c), uczynili te rzeczy stosunkowo tylko w małym stopniu (ta klasa nie będzie nawet znajdować się w Epifanicznym Obozie w skończonym obrazie — T.P. '60, 58, par. 49); tymczasowo usprawiedliwieni, klasa (b), uczynili te rzeczy w nieco większym stopniu — oni poświęcili się sprawiedliwości; lecz zupełnie poświęceni, klasa (a), Poświęceni Obozowcy Epifanii wykonują te rzeczy w daleko wyższym stopniu niż inni. Od roku 1954 pozafiguralni Netynejczycy wysuwają się coraz więcej naprzód, w miarę jak coraz więcej tymczasowo usprawiedliwieni Obozowcy wchodzi w służbę jako tacy, a szczególnie w miarę jak coraz więcej poświęceni Obozowcy wchodzi w tę służbę.

(14) Ta więc pozafigura podkreśla ścisły i sympatyczny związek pomiędzy pozafiguralnymi Lewitami po wygnaniu a Netynejczykami w służbie w stosunku do pozafiguralnej świątyni. Oczywiście, że ścisłejszy i nader błogosławiony oraz sympatyczny związek w tej służbie jest ten, który istnieje pomiędzy tymi z tych dwu grup, którzy są (1) pozafiguralnymi Lewitami, tj. braćmi Wielkiego Grona i braćmi Młodocianymi Godnymi a (2) Poświęconymi Obozowcami Epifanii, a którzy są w obu wypadkach w Prawdzie Epifanicznej będącej obecnie na czasie.

(15) Ścisłe i sympatyczne pokrewieństwo w służbie i we wszystkich innych doświadczeniach poświęcenia pomiędzy Młodocianymi Godnymi a Poświęconymi Obozowcami Epifanii jest również pokazane w pozafigurze dwu połówek pokolenia Manasesowego. Ta połowa pokolenia, która miała swoje dziedzictwo na wschód od Jordanu przedstawia Młodocianych Godnych; a ta połowa pokolenia, która miała swoje dziedzictwo na zachód od Jordanu, przedstawia Poświęconych Obozowców Epifanii. Obie więc klasy są z tego samego pozafiguralnego

pokolenia, czyli bardzo bliskiego pokrewieństwa (4 Moj. 32; Joz. 1:12-15; E. tom 4, 450, 451; E. tom 12, 517; E. tom 15, 528; P. 42, 62; T.P. nr 175, str. 20, par. 29 i 30; '60, 10, par. 42, 43; P '60, 45; '63, 45, 46).

(16) Pozafiguralni Netynejczycy — którzy są poświęconymi Obozowcami Epifanii — są również przedstawieni, w ich rozwoju do wiecznego życia pod Nowym Przymierzem, w Madanie, trzecim zrodzonym synie Ketury. Oni więc są również w ścisłym pokrewieństwie z Godnymi w ogólności, którzy są figurowani przez drugiego zrodzonego syna Ketury Joksana (1 Moj. 25:2; E 118; T.P. '35, 72, szp. 1; T.P. nr 175, str. 10—15; P. '58, 67; T.P. '60, 9, 10).

(17) Pozafigura Netynejczyków po wygnaniu jest nieco podobna do pozafigury Królowej z Saby, która przyjechała z daleka celem zbadania mądrości Salomona (1 Król, 10: 1—13; 2 Kron. 9:1—12; T.P. '60, 70—72; T.P. '60, 11, szp. 2). Jak już wykazano w P '55, 43, królowa z Saby przedstawia odrębną klasę wśród tych, którzy są w Obozie Epifanicznym, mianowicie tych Obozowców Epifanicznych, którzy po jesieni 1954 ale przed otwarciem Gościńca Świątobliwości albo już poświęcili się, albo też mają się poświęcić (czyniąc to zanim okres Epifanii jako Czas Ucisku zupełnie się skończy) i którzy przychodzą w styczność z małym pozafiguralnym Salomonem, szczególnie przez pisma Prawdy lub przez tych, którzy już są przez nie oświeceni. Pozafigura królowej z Saby podkreśla tych stosownych Obozowców, którzy szukają Prawdy, stawiają stosowne pytania na temat Prawdy i doznają zadziwiającej i nieodpartej reakcji na Prawdę, natomiast pozafigura Netynejczyków po wygnaniu podkreśla Obozowców opuszczających Babilon po roku 1878 i przychodzących — przynajmniej w pewnej mierze — do Prawdy, a potem służących razem z pozafiguralnymi Lewitami po wygnaniu.

#### PAGÓREK OFEL

(18) Zauważyliśmy już miejsce zamieszkania Netynejczyków (jak również kapłanów, Lewitów, śpiewaków i odźwiernych, którzy wyszli z Babilonu) w ich miastach. Miasta te były oddzielone od miast „wszystkiego Izraela” (Ezdr. 2:70; Neh. 7:73). To przedstawia odpowiednich Obozowców, pozafiguralnych Netynejczyków, zajmujących swoją sferę przebywania z Bogiem co się tyczy pozafiguralnej świątyni i służenia pozafiguralnym Lewitom, którzy opuścili Babilon w związku ze służbą w pozafiguralnej świątyni w Parousji i Epifanii. Pagórek Ofel (*wysokie miejsce, wieża, twierdza*) w Jerozolimie był odnowiony przez Netynejczyków (Neh. 3:26,27; 11:21) i służył on jako wybitne miejsce zamieszkania dla Netynejczyków po wygnaniu, całkiem blisko świątyni. Pagórek Ofel więc przedstawia najsilniejszą, najwyższą i najlepszą sferę przebywania z Bogiem co się tyczy pozafiguralnej świątyni i służenia odpowiednim pozafiguralnym Lewitom w związku ze służbą w pozafiguralnej świątyni. Zgodnie

z tym pagórek ten w okresie po roku 1954 przedstawia dla Poświęconych Obozowców Epifanii ich specjalną sferę przebywania z Bogiem i pomagania odpowiednim pozafiguralnym Lewitom po roku 1954 — członkom Wielkiego Grona i Młodocianym Godnym — w związku z ich służbą w świątyni epifanicznej. Ci Obozowcy szczególnie pomagają im w przygotowaniu Lewitów na Dziedzińcu Epifanicznym do zajęcia ich miejsc w Królestwie i w budowie Obozu Epifanicznego spośród Żydów i pogan. Co za błogosławione przywileje i sposobności dał Bóg tej klasie!

(19) Punkt widzenia pagórka Ofel zaznaczony w poprzednim paragrafie, (a) *jako wybitne miejsce zamieszkania Netynejczyków po wygnaniu* i jego pozafiguralne znaczenie różni się od punktu widzenia pagórka Ofel — chociaż ściśle z nim spokrewnionego — (b) *jako części topograficznej Ziemi Świętej* i jego symbolicznego znaczenia, który to punkt widzenia przedstawia *klasę Poświęconych Obozowców Epifanii jako całość*, a nie tylko tych spośród nich, którzy opuszczają Babilon i służą jako wybitni członkowie wśród pozafiguralnych Netynejczyków po roku 1954. Z powodu tego ścisłego pokrewieństwa pomiędzy tymi dwoma punktami widzenia, załączamy tutaj niektóre myśli na punkt widzenia (b). W artykule pt. „Psalm 121” (P `70, 87-91), zwróciliśmy uwagę na Psalm 72:3; 121:1,2 i na pięć wyniosłości Jerozolimy oraz na ich symboliczne znaczenie w następujący sposób: Góra Syjon — Małe Stadko; góra Moria — Starożytnych Godnych; pagórek Akra — Wielkie Grono; pagórek Bezeta — Młodocianych Godnych; a pagórek Ofel — Poświęconych Obozowców Epifanii. Jak znamienne jest to, że Netynejczycy po wygnaniu, przedstawiający w okresie po roku 1954 szczególnie Poświęconych Obozowców Epifanii, mieli mieć Ofel blisko świątyni, jako swoją specjalną sferę przebywania z Bogiem i służeniu Mu! Wiele map Jerozolimy, takich jak ta, która jest załączona w ang. artykule, pokazują nie tylko cztery wzniesienia miasta, ale również pagórek Ofel na południe od góry Moria. Jest też o nim mowa w 2 Kron. 27:3; 33:14 (por. przykład ARV). Józefus (lub Józef) odnosi się do tego wzgórza jako do „pewnego miejsca”, do „miejsca nazwanego Ofela” (Wojny, Księga II, 17, 9; V, 6, 1).

(20) Biblijna Encyklopedia Mc Clintocka i Stronga pod słowem „Ofel” opisuje go jak następuje: „Obronne miejsce lub dzielnica miasta Jerozolimy w pobliżu murów (2 Kron. 27:3; 33:4), na wschodniej stronie ... Dr Robinson opisuje go jako grzbiet rozciągający się na południe od Moria do Syloe pomiędzy głęboką doliną Jozafata na wschód, a stromą ale płytką doliną Tyropeon na zachód. Szczyt tego grzbietu jest płaski opadający raptownie ku południu czasami odnogami skał, a ziemia jest teraz uprawiana i zasadzona oliwkami i innymi drzewami owocowymi. Ten szczyt (albo grzbiet) pagórka jest znacznie niżej poziomu góry Moria; jego długość wynosi 1550 stóp (około 0,5 kilometra), a jego szerokość w środkowej części-

ci od brzegu do brzegu wynosi 290 stóp (około 100 metrów). Wykopaliska angielskich inżynierów wykazują, że pagórek Ofel był na początku odłączony od góry Moria przez znaczne wyżłobienie”.

(21) W Zondervan Obrazowym Atlasie Biblijnym, wydanym przez E. M. Blaiklock, str. 347 czytamy: „Jerozolima składa się z kompleksu pięciu dawniej ostro zaznaczonych wzgórz, wyrzeźbionych z twardego (Cenomanian) kamienia wapiennego o nierównej powierzchni pół mili kwadratowej ... Środek tego kwadratu był kiedyś rozdzielony przez wąwóz biegnący z północy na południe i nazwany w czasie Nowego Testamentu Tyropeon ... Na wschód od tego wąwozu położone są trzy pagórki. Najbardziej na południe wysunięte wzgórze [Ofel] jest najmniejsze, a jego wierzchołek wznosi się tylko na 2200 stóp (czyli około 655 m) [około 350 stóp mniejszy od góry Syjon]; ale jego ostra pochyłość i wąski charakter wierzchołka prawie zredukowanego na północy, czynił go częścią z całości zupełnie łatwą do obrony”.

(22) Biblijna Encyklopedia i Biblijny Słownik wydany przez Fallows, str. 928, pod słowem „Jerozolima” podaje: „Powierzchnia wzniesionego cypla, na którym stoi miasto, pochyla się nieco stromo ku wschodowi, kończąc się na brzegu doliny Jozafata. Od północnej części, blisko obecnej Bramy Damasceńskiej, zagłębienie lub nizina biegnie w południowym kierunku, mając na zachodzie starożytne pagórki Akra i Syjon, a na wschodzie niższe Bezeta i Moria. Pomiędzy pagórkami Akra i Syjon inne zagłębienie lub nizina (wciąż jeszcze łatwa do określenia) prowadzi w dół blisko bramy Jaffy i łączy się z poprzednią. Ona potem ciągnie się dalej ukośnie w dół, lecz z głębszym łożyskiem w południowym kierunku całkowicie ku sadzawce Syloe i dolinie Jozafata. Jest to starożytne Tyropeon. Na zachód od jego niższej części góra Syjon wynosi się dumnie, położona przeważnie poza nowoczesnym miastem; podczas gdy na wschód od Tyropeon i doliny Jozafata leży Bezeta, Moria i Ofel, ten ostatni długi i w porównaniu wąski wierzchołek leży także poza nowoczesnym miastem i kończy się skalnym cyplem ponad sadzawką Syloe.”

(23) Wiemy, że Poświęceni Obozowcy Epifanii nie są klasą splodzoną z Ducha, lecz oświeconą Duchem poświęconą klasą Bazylei sprzed restytucji (P `70, 59, 60). Oni są traktowani jako „dzieci Boże przez wiarę w Jezusa Chrystusa” (Gal. 3:26) i są tymczasowo uznani jakoby „przeszli ze śmierci do żywota” (Jana 5:24). Oni są włączeni w nasienie Abrahama sprzed Tysiąclecia jako najwyższa klasa wśród *Niby* — Wybrańców; bo „widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi” i „dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem” (Gal. 3:7-9). Oni będą specjalnie dopomagać Starożytnym i Młodocianym Godnym w ziemskiej fazie Królestwa w błogosławieniu świata ludzkości. Jak więc stosowne jest, że pagórek Ofel nie jest położony na zachodniej stronie doliny Tyropeon z Akra i Syjonem,

które przedstawiają duchową fazę Tysiącletniego Królestwa, lecz na wschodniej stronie doliny Tyropeon z Bezetą i Morią, które przedstawiają ziemską fazę Tysiącletniego Królestwa! Podobnie do Bezety, Ofel przedstawia podrzędną ziemską władzę w Królestwie, jedną z „hołdowniczych władz pod głównym rządem”, która „także będzie narzędziem błogosławienia i pokoju” przez sprawiedliwość (Z 1415, par. 4; por. Bereański Komentarz na Psalm 72:3).

(24) W tym związku Poświęceni Obozowcy Epifanii, przedstawieni przez pagórek Ofel, są jasno wyróżnieni jako wyższa klasa od reszty *Niby* – Wybrańców i nie wybranych, którzy są przedstawieni w częściach doliny jerozolimskiej. Brat Johnson wykazuje to, np. w E. tomie 16, 283 (por. T.P. `30, 55, par. 3), gdzie czytamy: „Doliny tego miasta reprezentują poddanych tegoż Królestwa — restytucyjną klasę”. Zauważmy także oświadczenie w E. tomie 12, 526: „Dolina pomiędzy [oczywiście, że odnosi się on do doliny Tyropeon, która rozdziela pagórek Ofel od Góry Syjon] przedstawia klasę restytucyjną: wyższe części [doliny] przedstawiają *niby* — wybrańców, wierzących Żydów i wiernych usprawiedliwionych z wiary, a niższe części przedstawiają, niewiernych Żydów i pogan w tym życiu”.

(25) Nauczyliśmy się z Joela 2:28 (zob. np. T.P. `60, 50-56), że „A potem” (tzn. po Wieku Ewangelii i jego Żniwie, opisanym w poprzednich wierszach) Bóg, po zapieczętowaniu Nowego Przymierza względem Siebie, wyleje Swego Ducha „na [dla] wszelkie ciało”, „a synowie wasi [mocniejsi restytucjoniści, tj. *Niby* - Wybrańcy] i córki wasze [słabsi restytucjoniści, tj. nie wybrani] będą prorokować [publicznie wyklądać Prawdę; starcom waszym [Starożytnym Godnym] sny się śnić będą [otrzymają objawienie głębszych Prawd], a młodzieńcy wasi [Młodociani Godni] widzenia widzieć będą [otrzymają objawienie łatwiejszych Prawd]”.

(26) Przez takie „prorokowanie” i w inny sposób *Niby* - Wybrańcy, „najniższego rzędu nasienie Abrahamowe sprzed Tysiąclecia”, jako specjaliści pomocnicy Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych „będą specjalnie użyci ponad resztę z klasy restytucyjnej dla błogosławienia wszystkich rodzajów, narodów i rodzin ziemi według Przymierza” (T.P. `49, 39, par. 17). Najwyższą klasą wśród nich będą Poświęceni Obozowcy Epifanii, którzy jako poświęceni w czasie przewagi grzechu będą przez wierność Bogu rozwinięci na podobieństwo Chrystusowe więcej niż reszta *Niby* - Wybrańców. Jak już zaznaczono powyżej, oni są przedstawieni przez jeden z trzech „małych pagórków”, które przyniosą ludowi pokój [*shalom*, pomyślność] przez sprawiedliwość” (Psalm 72:3).

#### „SYNOWIE SŁUG SALOMONOWYCH”

(27) Dotychczas omawialiśmy figurę i pozafigurę trzech klas spośród tych, którzy powrócili z Babilonu, tj. kapłanów, Lewitów i Netynejczyków. Złączona zaś klasa jest nazwana „synami sług Salomona”. W spisie ludności oni są połączeni z Netynejczykami (Ezdr. 2:55-58;

Neh. 7:57-60; 11:3); w ten więc sposób jest zaznaczone, że oni również nie byli izraelskiego pochodzenia. Byli oni widocznie sługami pańszczyznowymi, potomkami różnych pokoleń Chananejczyków (1 Król. 9:20-22; 2 Kron. 8:7-9). Tacy słudzy pańszczyźni mogli być użyci w ostatnich czasach Dawida w przygotowaniu kamienia dla świątyni Salomonowej (1 Kron. 22:2), a za czasu Salomona i potem w przygotowaniu różnych budynków, w budowaniu i naprawianiu ich. Jednak ich przodkowie powinni być odróżnieni od pracowników izraelskich, którzy byli użyci w budowaniu świątyni (1 Król. 5:13-18) i od innych „sług Salomonowych”, którzy widocznie byli Izraelitami (1 Król. 9:27; 2 Kron. 8:18). „Synowie sług Salomonowych” po wygnaniu, którzy powrócili z Babilonu (bardzo prawdopodobnie mimo woli z ich panami), nie są wymienieni z kapłanami, Lewitami, Netynejczykami i innymi, którzy „umiejętnie i rozumnie” odłączyli się od ludzi tych ziem do zakonu Bożego, a którzy przyłączyli się do ich braci, szlachty i którzy weszli w specjalne uroczyste przymierze, że będą postępować według wszystkich przykazań Bożych (Neh. 10:28,29).

(28) Kapłani, Lewici i Netynejczycy po wygnaniu w figurze i pozafigurze byli *sympatycznymi, chętnymi i dobrowolnymi* sługami. Ale „synowie sług Salomonowych” wśród tych, którzy opuścili Babilon, zdają się przedstawiać tych, którzy opuszczają symboliczny Babilon, którzy przychodzą do sfery ludu Bożego w Parousji i Epifanii i którzy co najmniej pomagają w pewnej mierze sługom Bożym w ich służbie w pozafiguralnej świątyni, ale którzy służą *niesympatycznie*, często mniej lub więcej *niechętnie*, często z pobudek handlowych, rodzinnych i innych samolubnych pobudek, i często czynią to *nieświadomie*. Wielu z nich nie tylko opuściło Babilon, ale porzuciło wszelkie wyznanie Chrześcijaństwa i stali się oni ateistami, niewierzącymi, sceptykami lub wierzącymi w pogańskie religie. Ich więc stanowisko jest przedstawione poza Obozem. Inni wśród nich opuścili Babilon i chociaż nie są naprawdę wierzącymi w Jezusa jako Zbawiciela, to jednak nadal są wyznającymi chrześcijanami i wobec tego są w Obozie.

(29) Wśród tych, którzy opuścili Babilon i którzy weszli w uroczyste przymierze, byli śpiewacy i odźwierni (Ezdr. 2:41,42,70; 7:7,24; 10:24; Neh. 10:28,29 itd.). Ci śpiewacy przedstawiają nauczycieli Słowa Bożego, włączając przewodniczących badań bereańskich; natomiast odźwierni przedstawiają tych, którzy pracują na zewnątrz względem osób mających posłuch i którzy starają się te osoby pozyskać do ludu Bożego i do Prawdy lub tylko do Prawdy. Oni są ewangelistami, kolporterami, pracownikami pasterskimi, ochotnikami, pracownikami względem osób dotkniętych żałobą itd. Izraelici w ogólności, którzy opuścili Babilon, „lud Izraelski” (Ezdr. 2:2-35, itd.) i którzy mieli miejsce zamieszkania w miastach poza miastami kapłanów. Lewitów i Netynejczyków, zdają się przedstawiać Obozowców w ogólności, którzy opuścili Babilon jako *odrębny*

lud Boży niezależnie od jakiejkolwiek zdolności urzędowej jako słudzy w związku z pozafiguralną świątynią i jej służbą.

(30) Dziękujemy Bogu za uzupełnianie przez Chrystusa każdego naszego braku chwalebnie według bogactwa Jego (Filip. 4:19), włączając to dodatkowe rozwinięcie się Prawdy odnoszącej się do Poświęconych Obozowców Epifanii dla naszej nauki i pociechy (Rzym. 15:4; 2 Tym. 3:16,17)! Zdajemy sobie sprawę, że Szatan zawsze sprzeciwiał się Prawdzie krok po kroku, w miarę jak ona rozwijała się. On sprzeciwiał się postępującej Prawdzie, w miarę jak ona była przedstawiona przez Proroków Starego Testamentu, przez Jezusa, Apostołów, członków gwiazdnych (Ariusza, Marsiglia, Wessela, Lutra, Zwingliego, Krammera, Wesleya, Millera itd.), włączając Posłannika Parousji (w jego naukach z Pisma Św. o niewidzialnej obecności Jezusa w Jego Wtórym Przyjściu od roku 1874, o Okupie, Restytucji itd.) i Posłannika Epifanii (w jego naukach z Pisma Św. o okresie Epifanii, o zamknięciu drzwi wejścia do Wysokiego Powołania w roku 1914, o Młodocianych Godnych itd.). Dlatego nie powinniśmy się dziwić, jeżeli Szatan będzie nadal sprzeciwiał się Prawdzie dotyczącej Poświęconych Obozowców Epifanii itd., w miarę jak ona coraz więcej świeci aż do dnia doskonałego (Przyp. 4:18).

#### PYTANIA BEREŃSKIE DO POWYŻSZEGO ARTYKULU

(1) Jakie jest znaczenie hebrajskiego słowa „Nethinim”? Do oznaczenia kogo jest ono użyte w Piśmie Św.? Jak są oni wymienieni w Piśmie Św.? Kiedy? Włączając co? W którym okresie są oni szczególnie wzmiankowani w Piśmie Św.? Kiedy rozpoczął się okres po wygnaniu? Co pokazuje Ezdr. 8:20 Co przekład Króla Jakuba niewłaściwie czyni? Spośród kogo widocznie częściowo lub całkowicie byli wzięci Netynejczycy? Jak to jest pokazane? Ile razy Netynejczycy są wzmiankowani w Biblii? Gdzie?

(2) Komu Lewici byli „całkowicie oddani”? Komu innemu jeszcze? Na co? Jak to jest dowiedzione? Na co Netynejczycy byli szczególnie „dani”? Widocznie kiedy? Pod czyim zarządem oni byli? Czego Pismo Św. nie podaje? Co czynili Lewici? Jak to jest dowiedzione? Co czynili Netynejczycy? Gdzie?

(3) Co bardzo możliwe było włączone do obowiązków Netynejczyków? Co zdaje się to pokazywać? Dla kogo była służba Gabaonitów? Jak to jest dowiedzione? Jak długo ona trwała? Co pokazuje 2 Sam. 21:2-9? Co nie znajdujemy po tym wypadku? Co możliwe stało się później z Gabaonitami? Co przemawia za tym przypuszczeniem? Co należy jednak zauważyć z drugiej strony? Co nie jest jasne?

(4) Co wielu Netynejczyków widocznie uczyniło? Jak to jest pokazane?. Co pokazuje pierwsza lista? Druga lista? Co uczyniło poświęcenie z Netynejczyków? Jak widocznie byli oni uważani?

(5) Gdzie Netynejczycy mieszkali? Jak to jest dowiedzione? Co było ich szczególnym miejscem zamieszkania? Co oni uczynili z nim? Jak to jest dowiedzione? Dlaczego było to dogodnym miejscem? Od czego byli oni wolni? Jak to jest dowiedzione? Jak byli oni utrzymywani? Jak to jest dowiedzione? Z jakiej byli oni grupy? Jak mieli być traktowani? Jak to jest dowiedzione? Jako kto byli oni przyjęci? Wśród jakiej grupy oni byli? I co oni uczynili? Tak to jest pokazane? Co prawdopodobnie stało się wreszcie z Netynejczykami? Jak to jest pokazane?

(6) Kogo przedstawiają Gabaonici w małej pozafigurze z 2 Sam. 21:1-9? Zgodnie z tym kogo reprezentują Netynejczycy od czasu Dawida aż do okresu wygnania? Co nie będziemy tutaj rozważali? Ale raczej co będziemy rozważać? Wśród kogo ma miejsce ten pozafiguralny obraz po wygnaniu? Co zacytowane teksty pokazują? Kogo przedstawiają Netynejczycy w tym obrazie?

(7) Co czytamy w Z 473? W Z 2498? W E. tomie 13, str. 709?

(8) Co powinniśmy tutaj mieć w pamięci? Co przedstawia pierwszy rok panowania Cyrusa w małej pozafigurze, podanej w E. tomie 10, roz. 3 i 4-ty? Jak tutaj rozważamy pozafiguralnych Kapłanów, Lewitów i Netynejczyków? Z jakiego punktu nie czynimy tego? Co w nim kapłani, Lewici i Netynejczycy przedstawiają? W każdym wypadku bez względu na co?

(9) Jaka jest najwyższa klasa, która wyszła z Babilonu w większej pozafigurze? Kiedy oni wyszli? Jak to jest dowiedzione? Kto inny jeszcze wyszedł? Co dowodzą zacytowane odnośniki? Kto tylko jest przedstawiony w Świątynicy w skończonym obrazie? Jako Boskie istoty gdzie oni są przedstawieni? Kto tylko służył w Świątynicy i Świątynicy Najświętszej? Jaka jest następna klasa wśród tych, którzy opuścili Babilon? Dlaczego wielu pozafiguralnych Lewitów nie jest objętych w tym obrazie? Kim byli pozafiguralni Lewici, którzy opuścili Babilon od roku 1878 do 1914? LW Epifanii od roku 1914 do 1954? Kto zaś jest w obrazie po roku 1954? Kto tylko służył na Dziedzińcu w figurze? Gdzie Lewitom nie było dozwolone wchodzić? Jakie są trzy grupy Wielkiego Grona? Gdzie one są przedstawione? A gdzie Młodociani Godni w ich podobnych trzech grupach? Jak to jest dowiedzione?

(10) Co nie było jeszcze na czasie do dania za dni br. Russella? Niemniej jednak czym Pan uprzywilejował go? Pod jakim względem? Gdzie to jest przedstawione?

(11) Jaka jest trzecia klasa wśród tych, którzy opuszczają Babilon? Jak są oni utożsamieni? Gdzie w figurze nie było Netynejczykom dozwolone przebywać? Jakiego rodzaju grupą oni są? O co chodzi w zastosowaniu w E. tomie 10?

(12) Jakie trzy rzeczy wykazuje T.P. '59, 172-183; '60, 6-11, 57-59? Co zacytowane odnośniki pokazują? Co nastąpiło na Dziedzińcu w jesieni 1954? Jak to jest potwierdzone? Co wówczas stało się z tymi tymczasowo uspra-

wiedliwionymi, którzy nie poświęcili się? Gdzie od jesieni 1954 niektórzy z nich zajmują miejsce? Jako co? Którzy z nich? Kto przyłączył się do nich? Od kiedy? Co od jesieni 1954 niektórzy z tych grup uczynili? Gdzie ich stanowisko jest pokazane? Jak do nich się odnosimy?

(13) Jakie trzy klasy znajdują się w Obozie po roku 1954? Kto znajduje się wśród tych trzech klas? Jak mogą oni być utożsamieni? Jakie trzy rzeczy oni uczynili? Jak to jest przedstawione? Na co są oni szczególnie poświęceni? Jak nieusprawiedliwieni Obozowcy uczynili te stosowne rzeczy? Co ostatecznie stanie się z tą klasą? Jak uczynili te rzeczy tymczasowo usprawiedliwieni? A jak zupełnie poświęceni? Co staje się z pozafiguralnymi Netynejczykami? Od kiedy? W miarę czego?

(14) Co więc ta pozafigura podkreśla? Jaki jest ściślejszy, nader błogostawiony oraz sympatyczny związek w tej służbie?

(15) Gdzie jeszcze jest pokazane to ściśle pokrewieństwo? Co jest przedstawione przez połowę pokolenia Manasesowego, która miała swoje dziedzictwo na wschód od Jordanu? A co przedstawia ta na zachód od niego? Co zacytowane odnośniki pokazują?

(16) Gdzie również są przedstawieni pozafiguralni Netynejczycy, którzy są Poświęconymi Obozowcami Epifanii? Z kim więc są w ścisłym pokrewieństwie? Co zacytowane odnośniki pokazują?

(17) Do czego cośkolwiek jest podobna pozafigura Netynejczyków po wygnaniu? Co uczyniła Królowa z Saby? Jak to jest dowiedzione? Kogo ona przedstawia? Co podkreśla pozafigura Królowej z Saby? A co Netynejczyków po wygnaniu?

(18) Co już zauważyliśmy? Od czego były te stosowne miasta oddzielone? Jak to jest dowiedzione? Co przedstawia miejsce zamieszkania Netynejczyków w ich miastach? Co oznacza słowo „Ofel”? Kto odnowił Ofel? Jak to jest dowiedzione? Jako co on służył? Gdzie był on położony? Co więc pagórek Ofel przedstawia? Zgodnie z tym, co on przedstawia w okresie po roku 1954 w pozafigurze dla Poświęconych Obozowców Epifanii? Jakimi dwoma sposobami ci Obozowcy pomagają pozafiguralnym Lewitom?

(19) Jakie są dwa różne choć spokrewnione punkty widzenia pagórka Ofel? Jakie jest jego symboliczne znaczenie, gdy chodzi o punkty a oraz b? Co tutaj czynimy? Dlaczego? Co uczyniliśmy w artykule p.t. „Psalm 121”? Co jest symbolizowane przez każde z pięciu wzniesień Jerozolimy? Co jest szczególnie znamienne w tym związku? Co wiele map wykazuje? Gdzie jest jeszcze mowa o Ofelu? Jak Józefus odnosił się do niego?

(20) Jak Encyklopedia Mc Clintocka i Stronga opisuje Ofel?

(21) Co czytamy o pagórku Ofel w Zondervan Obrazowym Atlasie Biblijnym?

(22) Co podaje Encyklopedia Fallowsa?

(23) Jakiego rodzaju klasą są Poświęceni Obozowcy Epifanii? Jak są oni traktowani? Jak to jest dowiedzione? Jak są oni tymczasowo uznani? Jak to jest dowiedzione? Do czego są oni włączeni? Jako co? Jak to jest dowiedzione? Komu będą oni specjalnie dopomagać? W czym? Co jest szczególnie stosowne w tym związku? Jakiego rodzaju władzę przedstawia Ofel? Podobną do czego? Co zacytowane odnośniki pokazują?

(24) Jako co Poświęceni Obozowcy Epifanii są tutaj jasno wyróżnieni? Przez co są oni przedstawieni? Jak reszta Niby-Wybrańców i nie wybrani są przedstawieni? Gdzie i jak jest to wykazane? Gdzie indziej jeszcze?

(25) Co nauczyliśmy się z Joela 2:28? Gdzie to jest wyjaśnione? Co w szczegółach wyniknie z tego tysiącletniego wylania Ducha Bożego?

(26) Jaką klasę nasienia Abrahamowego sprzed Tysiąclecia stanowią Niby-Wybrańcy? Przez prorokowanie i w inny sposób, jak oni będą specjalnie użyci? Ponad kogo? Gdzie to jest wyjaśnione? Kto będzie najwyższą klasą wśród nich? Co oni uczynią? Przez co oni są przedstawieni? Jak to jest dowiedzione?

(27) Co dotychczas omawialiśmy w figurze i pozafigurze? Jak jest nazwana złączona klasa? W spisie ludności z kim są oni połączeni? Jak to jest dowiedzione? Co w ten sposób jest zaznaczone? Jakie było ich pochodzenie? Jak to jest dowiedzione? Jak mogli tacy być użyci w ostatnich czasach Dawida? Jak za czasu Salomona i potem? Od kogo mają być odróżnieni ich przodkowie? Jak to jest dowiedzione? Od kogo jeszcze? Jak to jest dowiedzione? Opuszczając Babilon, jaka była bardzo prawdopodobnie postawa odpowiednich „sług Salomonowych” po wygnaniu? Z kim oni nie są wymienieni w ks. Neh. 10:28, 29? Pod jakimi względami?

(28) Jakiego rodzaju sługami byli kapłani, Lewici i Netynejczycy po wygnaniu w figurze i w pozafigurze? „Kogo zdają się przedstawiać odpowiedni „synowie sług Salomonowych”? Co wielu z nich uczyniło oprócz opuszczenia Babilonu? Czym oni się stali? Gdzie więc ich stanowisko jest przedstawione? Co inni wśród nich uczynili? Gdzie ich stanowisko jest przedstawione?

(29) Kto inny jeszcze był wśród tych, którzy opuścili Babilon? Jak to jest dowiedzione? Kogo przedstawiają śpiewacy? A kogo odźwierni? Kogo zdają się przedstawiać Izraelici w ogólności, którzy opuścili Babilon? Jako co? Niezależnie od czego?

(30) Za co dziękujemy Bogu? Włączając co? Co załączone teksty pokazują? Z czego zdajemy sobie sprawę, że Szatan czynił? Jakie było jego postępowanie co się tyczy proroków S.T.? Jezusa? Apostołów? Członków gwiazdnych? Włączając kogo? Pod jakimi względami? Włączając jeszcze kogo? Pod jakimi względami? Co więc nie powinno być dla nas dziwne? Co pokazują Przyp. 4:18?

## KUTE BLACHY ELEAZARA — FIGURA I POZAFIGURA

4 Moj. 16:36—40

(P `31, 172—174)

**K**AŻDEGO roku od chwili ukazania się *Terazniejszej Prawdy* szczególnie zaznaczaliśmy rocznice śmierci naszego Pastora artykułem o tej czy innej fazie jego pracy (pisane to było w roku 1931 - dopisek tłum.). Po przygotowaniu pewnej ilości takich artykułów przysłała nam myśl, że byłoby korzystniejszą rzeczą dla braci mieć te artykuły oparte na niektórych typach, które przedstawiają różne zarysy jego pracy. Zgodnie z tym, od kilku lat postępowaliśmy według tej zasady i również to czynimy w tym artykule. Z biegiem czasu przez postępowanie wg. tej zasady powinniśmy otrzymać dość zupełny opis o głównych czynnościach naszego Pastora, tak jak one są przedstawione figuralnie w Piśmie Św., dochodząc prawie do rozmiarów biografii. Na ten rok (tj. 1931) za pamiątkowy artykuł wybraliśmy 4 Moj. 16:36-40, jako figurę do wyjaśnienia i ufamy, że okaże się to błogosławieństwem.

(2) Główny temat tych wierszy w pozafigurze nie jest całkowicie nowy, ponieważ w krótkości wyjaśniliśmy go, omawiając piąte przesiewanie (Wezwania - Przesiewania - Broń Ku Zabijaniu; T.P. `23, 2; `27, 43; `31, 82; `34, 18). Tutaj podamy więcej szczegółów. Tło tej historii jest podane w powyżej wymienionym artykule, więc nie zachodzi potrzeba wchodzenia w jego szczegóły. Wystarczy tylko powiedzieć, że od lutego 1908 do czerwca 1911 r. mieliśmy piąte wezwanie Żniwa, przesiewanie i broń ku zabijaniu, które działały współcześnie. Wśród ludu w Prawdzie przesiewanie zostało zapoczątkowane wnoszonymi sprzeciwami przeciwko ślubowi, który okazał się być pozafiguralnymi frędzlami na krajach symbolicznych szat - łask pozafiguralnych Izraelitów. Kore przedstawia przesiewaczy wśród ludu Prawdy od 1908 do 1911 r., a 250 współdziałających Lewitów przedstawia liczne grupy utratników koron w nominalnym kościele. W ciągu tego okresu w karygodnej kontrydykcji z prawdziwym Kapłaństwem - Głową i Ciałem - oraz w uzurpatorskim współzawodnictwie z Kapłaństwem, odpadłe Nowe Stworzenia w Prawdzie i poza Prawdą są pozafigurą Korego i jego roty w ofiarowaniu kadzidła, gdy występowali przeciwko Aaronowi. Tak jak Pan zniszczył Korego i jego rotę (4 Moj. 16:35), tak podobnie zniszczenie wyszło od Pana na Nowe Stworzenia pozafiguralnego Korego i jego rotę.

(3) W tym czasie kontrowersja wśród ludu w Prawdzie odbywała się na temat Ofiar za grzech, Pośrednika i Przymierzy. Okup był nieco wciągnięty w tę kontrowersję nie z powodu, iż jedna z dwu stron zaprzeczała odpowiedniej cenie, ale dlatego że przesiewacze błędnie przedstawiali nasz pogląd o Ofiarach za grzech, jak gdybyśmy nauczali, iż udział Kościoła w Ofierze za grzech prowadził Kościół do dostarczenia części zasługi Okupu i że rze-

komo z konieczności rzeczy nauczaliśmy przez to, iż Jezus sam nie dostarczył całkowitej zasługi Okupu. Niemało zostało zwiedzionych na tych dwu punktach wierząc w błędne przedstawienia wodzów przesiewania i zwalczało nas, jak gdybyśmy naprawdę nauczali tych dwóch błędnych poglądów. Ci zwiedzeni zwalczały błąd, którego my jednak nie nauczaliśmy. Ci zaś, którzy ich zwiedli - pozafiguralny Kore - wiedzieli co robili, ale byli na tyle niesumienni, że rozpowszechniali to oszukaństwo, aby pociągnąć za sobą uczni i dlatego zginęli jako Nowe Stworzenia. Jednak oszukane przez zwodzicieli Nowe Stworzenia, zwalczające rzeczywisty błąd, aczkolwiek na próżno się męczyli co się tyczy stosownych nauk Kapłaństwa, nie pomarli jako Nowe Stworzenia, a to jest przedstawione przez zachowanie synów Korego (4 Moj. 26:11), chociaż przez stanie się synami pozafiguralnego Korego stracili oni swoje korony i są obecnie jedną z 60 grup epifanicznych Lewitów. Pozafiguralne kadzielnice Korego i jego roty to ustępy Pisma Świętego, które oni użyli przeciwko naszemu wyrozumieniu Ofiar za grzech, Pośrednikowi i Przymierzom. Aaron wziął ogień do swojej kadzielnicy z ołtarza ofiar całopalenia, podczas gdy inni widocznie użyli obcego ognia. Węgle z ołtarza przedstawiają prawdziwe nauki a ich żar przedstawia ogniste próby, które wynikają dla ofiarującego ze służenia tymi naukami (Iz. 6:5-7; 1 Piotra 4:12-14). Kadzidło jako wonne korzenie przedstawia rzeczywiste doskonałe ludzkie władze Jezusa i nasze ludzkie władze uznane za doskonałe; zaś zapach unoszący się z tej służby przedstawia łaski, szczególnie wiarę, miłość, długie znośnienie, pobłażliwość i cierpliwość. Obcy ogień Korego i jego roty przedstawia fałszywe doktryny, które ich pozafigury kładły do użytych przez nich ustępów biblijnych. Żar pochodzący z tego obcego ognia przedstawia próby, które ich ofiarowanie sprowadziło na nich. Ich kadzidło, jako wonne korzenie przedstawia ich wyborne usprawiedliwione ludzkie władze; a zapach z tego kadzidła przedstawia ich łaski. Ale w miarę jak oni postępowali, ich ludzkie władze straciły usprawiedliwienie, a zapach ich kadzidła stawał się coraz więcej nieprzyjemny, jako niełaski, zaś jako Nowe Stworzenia umierali oni przed skończeniem się jedenastej godziny.

(4) Polecenie dane Eleazarowi, aby pozbiarał kadzielnice przedstawia Boski nakaz dany naszemu Pastorowi przez pozafiguralnego Mojżesza, czyli Jezusa jako Boskiego Wykonawcę, by przedyskutował te ustępy Pisma Św., które użyli przesiewacze. Oni niewątpliwie użyli — raczej nadużyli — licznych tekstów. Np. pewien pan Read ze Zboru Pittsburgh przysłał nam w lutym 1909 r. około tuzina stron maszynopisu o pojedynczym odstępnie i o wymia-



rach 8 ½ na 11 cali, z których może połowa była zajęta przez teksty biblijne rzekomo nauczające poglądu przesiewaczy w *palących* kwestiach spornych. To samo jest prawdą o artykułach ukazujących się w „Obronie Nowego Przymierza” pana Henningsa, w wielkiej broszurze o Ofierze za grzech, Pośredniku i Przymierzach pana Mc Phaila, jak również w licznych pamfletach i ulotkach, które wydali inni w czasie tego przesiewania. Te więc ustępy Pisma Św. nasz Pastor oczywiście pozbiierał i szczegółowo zbadał. Polecenie, aby rozrzucić ogień — palące się węgle obcego ognia — przedstawia Boskie polecenie dane naszemu Pastorowi, aby zbić i zniszczyć błędy przesiewaczy o Ofiarach za grzech, Pośredniku i Przymierzach, jak również aby przewrócić błędne przedstawienie naszych nauk jakoby dawały do zrozumienia, że Jezus dostarczył część a Kościół resztę zasługi Okupu. Rozrzucenie ognia przez Eleazara przedstawia zabicie przez Pastora stosownych błędów i błędnego przedstawienia. Brat Russell wykonał tak całkowicie zadanie tej pracy, jak może nigdy nie uczynił to w jakiegokolwiek innej pracy. Te stosowne ustępy Pisma Św. ukazywały się praktycznie w licznych artykułach zbijających błędy przesiewaczy i były one szczegółowo roztrząsane w Strażnicy począwszy od 1 stycznia 1909 do 1911 r. Większość tych Strażnic poświęciła większą część swoich szpalt tym właśnie palącym sprawom. Wyjęcie z kadzielnic spalenizny — palących się węgli obcego ognia — przedstawia jak nasz Pastor oddzielił stosowne ustępy Pisma Św. od błędów, które to ustępy były zacytowane, aby dowieść tych błędów, a to przez wykazanie, iż one nie zawierają w sobie wcale takiego znaczenia, jakie im przypisywali przesiewacze. Jego główne artykuły na te przedmioty zostały zebrane w małej książce zatytułowanej: „Co Pastor Russel Nauczał”.

(5) Dwa razy jest mowa w naszym tekście (w. 37,38) o tych kadzielnicach, że są *poświęcone* (w przekładzie A.V.). Wierzymy, że w obu miejscach jest podane błędne tłumaczenie. W każdym wierszu czasownik *kadash* w hebrajskim języku jest w formie strony czynnej ale w przekładzie A.V. jest on oddany w formie strony biernej. Słowa przetłumaczone na zdanie „bo są poświęcone” ww. 37 powinny być związane z pierwszą częścią w. 38, a tłumaczenie to powinno się czytać jak następuje: „ale niech poświęcą kadzielnice tych grzeszników przeciwko ich własnym duszom [członkom Wtorej Śmierci]; a niech rozbiją je na blachy do okrycia ołtarza; bo będą oni ofiarować je przed Panem i poświęcą je, a niech będą na znak synom Izraelskim”. Przekład A.V. zaciemnia to znaczenie, bo czyni niewłaściwy użytek z kadzielnic Korego i jego rotę poświęcając je! Była to praca Eleazara i jego pomocników, która poświęciła kadzielnice, gdy zostały zanieczyszczone przez Korego i jego rotę. Właściwe tłumaczenie w pozafigurze pokazuje, że oczyszczenie tych ustępów Pisma Św. z błędów przesiewaczy i prawdziwe wytłumaczenie ich uczyniło je świętymi w tym, że będąc uwolnione od

błędnego tłumaczenia podały one święte myśli Prawdy na przedmioty kontrowersji pomiędzy walczącymi w r. 1908—1911. W dodatku do w. 35, który dowodzi, że przesiewacze należeli do klasy Wtorej Śmierci, w. 38 też to dowodzi przez wyrażenie: „tych grzeszników przeciwko ich własnym duszom”. Należy zauważyć, że nie tylko Eleazarowi było dane polecenie, aby poświęcić, ofiarować i przekuć [jest lepszym tłumaczeniem niż rozbić] kadzielnice na blachy do okrycia ołtarza, ale także inni otrzymali to polecenie, aby mu dopomagali w tym — niech oni poświęcą je ... ofiarują je ... i rozbiją je na blachy. To samo jest podane w w. 39, gdzie jest powiedziane — oni rozbili je na blachy [dosłownie: oni przekuli je na blachy] do okrycia ołtarza („bo będą oni ofiarować je przed Panem i poświęcą je”). Zgodnie z tym, inni dopomagali naszemu Pastorowi w przekuwaniu takich blach do okrycia ołtarza, jednak praca ta wykazuje, że udział Pastora w niej bez porównania przewyższył ich udział.

(6) Zanim postąpimy dalej w tym zarysie, będzie dobrze zauważyć, co jest przedstawione przez przekucie blach na pokrycie ołtarza. Miedziany ołtarz figuruje rzeczywiste doskonałe człowieczeństwo Jezusa i przypisane doskonałe człowieczeństwo Kościoła w jego zdolności popierania, wzmacniania i dopomagania człowieczeństwu klasy Chrystusowej, gdy ono jest ofiarowane - ołtarz dopomógł ofierze w zużyciu się. Zgodnie z tym, przekucie kadzielnic na blachy do pokrycia miedzianego ołtarza przedstawiałoby wyłożenie stosownych ustępów Pisma Św. w taki sposób, aby zbudować z nich doktryny, które broniłyby Ofiary za grzech Jezusa i Kościoła. Już na początku kontrowersji rozpoznano, że kluczem do wszystkich kwestii objętych w debacie był udział Kościoła w Ofierze za grzech. Jeżeli będzie można dowieść tego punktu, to będzie wynikało z tego jako rzecz oczywista, że Pośrednik jest składowy, czemu właśnie przesiewacze zaprzeczali i że Nowe Przymierze działa wyłącznie w Tysiącleciu i po Tysiącleciu, czemu przesiewacze też zaprzeczali. Wobec tego, Ofiary za grzech były sednem kontrowersji i były wielce podkreślane przez tych, którzy obstawali za dwoma Ofiarami za grzech. To więc jest uwydatnione w figurze przez Boskie polecenie, aby przekuć kadzielnice użyte przez Lewitów na blachy jako przykrycie ołtarza, tzn. że ustępom Pisma Św. miało być dane takie tłumaczenie i przedstawienie, które broniłyby Ofiar za grzech jako stanowiących człowieczeństwo Jezusa i Kościoła, czyli pozafigurálny ołtarz.

(7) Poświęcenie kadzielnic oczywiście przedstawia oczyszczenie ustępów Pisma Św. z zanieczyszczenia błędem, który został w nie wprowadzony przez przesiewaczy i takie przedstawienie ich, aby pokazać, że one zawierają w sobie Prawdę. Ofiarowanie zaś kadzielnic Panu przedstawia poświęcenie ich Panu na Jego służbę. Tak jak to pokazuje tekst, takie poświęcenie kadzielnic i przekucie ich na blachy do pokrycia ołtarza, chociaż było szczególnie pracą Eleazara, to jednak nie było jego wyłącz-

na pracę. Jest to udowodnione słowami: „niech poświęcą”, „niech rozbiją”, „ofiarowali oni”, „poświęcili” i „rozbili je”. Nasz Pastor, jako pozafiguralny Eleazar wykonał bez porównania najwięcej z tej stosownej pracy. Brat Barton przez swoje kazanie o Boskich Przymierzach (zob. Raport z Konwencji z 1909 r., str. 143) jako pozafiguralny Semma, trzeci najpotężniejszy wojownik Dawida broniący pola pełnego soczewicy przed Filistynami i wyzwalający je od nich, był jednym z tych, którzy w pozafigurze dopomogli ofiarować i poświęcić te ustępy Pisma Św., broniąc nimi dwóch Ofiar za grzech (2 Sam. 23:11,12). Inny brat (Paul S.L. Johnson) jako pozafigura Eleazara, syna Dodonowego, drugi najpotężniejszy wojownik Dawida, działając w ścisłej współpracy z onym Sługą jako pozafiguralnym Dawidem, był również czynny w ofiarowaniu, poświęceniu i przekuwaniu tych blach (1 Kron. 11:12—14). (Dwie wojny Dawida, w których on strasznie poraził Filistynów, przedstawiają dwie wielkie kontrowersje w czasie żęcia — kontrowersję o Okupie i kontrowersję o Ofiarach za grzech). Potyczka tego brata z M.L. McPhailem przed częścią Kościoła w Chicago na te same przedmioty jest przedstawiona w innej figurze w 1 Kron. 20:6,7. Kontrowersja br. MacMillana z A.E. Williamsonem i porażka Williamsona przed Kościołem w Altoona, Pa. w tych samych kwestiach jest przedstawiona w 1 Kron. 20:4. Kontrowersja brata Crawforda prowadzona za pomocą pisanych rozpraw z poglądem E.C. Henningsa wydanym w „Obronie Nowego Przymierza”, jest przedstawiona w 2 Sam. 21:19. Chociaż ci czterej pomagający bracia są wyraźnie pokazani, to jednak udział brata Russella w tej sprawie daleko przewyższał ich udział, tak jak to jest zaznaczone przez specjalne wymienienie go w naszym tekście, podczas gdy oni nie są tam wymienieni. O ile nam wiadomo, inni jeszcze nie przedstawieni w Biblii wyraźnie jako tacy, również dopomagali w tej pracy. Zważywszy wszystko, wierzymy, że br. Russell okazał się być w najlepszej formie, jako polemista w przesiewaniu 1908—1911 r. i równocześnie wydał może najlepsze i najobszerniejsze pisma w swojej karierze na temat spraw spornych, aczkolwiek musiał silniej walczyć wewnętrznie, kiedy jako pozafig. Jasobam przebił się przez szeregi demonów i przesiewaczy w swoim usiłowaniu zdobycia Prawdy o Ofiarach za grzech w roku 1879 i chociaż dokonał więcej spustoszenia jako pozafig. Jasobam w kontrowersji o wiecznych mękach i o świadomości umarłych. Jego bohaterstwo jako onego Sługi w zdolności odważnego i skutecznego *wojownika* w kontrowersji z 1908—1911 r. (nasze obecne badanie przedstawia go jako *Kapłana* — głównego Podkapłana w tym czasie) jest przedstawione przez bohaterstwo Dawida, z którym Eleazar, syn Dodonowy, był zespolony w walce w Pasdamin [pole krwi, tzn. sfera Ofiar za grzech], kiedy obaj wypędzili wielką bandę Filistynów (1 Kron. 11:13,14).

(8) Wiersze 38 i 40 pokazują w pozafigurze, że prawdziwe nauki o Ofiarach za grzech, Pośredniku i Przymierzach miały być znakiem (dowodem) i pamiątką (przypomnieniem) ludowi Pańskiemu faktu, że tylko naznaczeni członkowie Kapłaństwa mieli ofiarować kadzidło (przedstawiać nauki Kościołowi) celem wykazania, że żaden nie należący do członków Kapłaństwa nie powinien usiłować przedstawiać nowych nauk. One właściwie mogą być przedstawione z reguły tylko przez specjalne mówcze narzędzie kapłańskie pełniące urząd w tym czasie, a wyjątkowo przez innych sług Prawdy wypełniając słowa Pańskie odnoszące się do nich, kiedy Pan powiedział, że każdy nauczony w Piśmie, wyćwiczony w Królestwie niebiańskim (całkowicie zdolny i upoważniony nauczyciel) wyniesie ze skarbnicy nowe i stare rzeczy (Mat. 13:52). Inni usiłujący to czynić bez względu na to, czy byłby to Kapłan czy też nie, będą spekulować i wydadzą przez to błąd dla swojej i drugich straty (2 Moj. 19:21—25). To więc nasuwa pytanie: Jak powinni „nauczeni w Piśmie, wyćwiczeni w królestwie niebiańskim” postępować, kiedy zdobędą nową prawdę lub nową rzecz? Odpowiadamy: Niech uczynią tak, jak my czyniliśmy za życia br. Russella; niech przedstawiają to mówczemu narzędziu kapłańskiemu do zbadania i dopiero, gdy on uzna to, niech to podadzą drugim. Zauważyliśmy, że takie postępowanie było bezpieczne za jego życia; a inni również stwierdzą, że ono jest bezpieczne obecnie, ponieważ wielkie niebezpieczeństwo istnieje, jeżeli się postępuje inną drogą. Ten „znak i pamiątka” są obecnie wielce gwałcone przez Lewitów, którzy w licznych wypadkach pośpiesznie i bez właściwego upoważnienia jako nauczyciele, narzucają swoje pojęcia zborowi lokalnemu czy też Kościołowi ogólnemu. Wodzowie obecnego przesiewania są strasznymi przykładami pogwałcenia tego znaku i tego przypomnienia. Stąd rozpowszechniają oni „zarazę morową, która przechodzi w ciemności”, a która obecnie jest tak niszczycielska zarażając serca i umysły większości ludu Pańskiego. Obecnie niewątpliwie „powstaje dziesięć tysięcy wrogów”.

(9) Kiedy rozważamy, jak wytwornie on Sługa jako pozafig. Eleazar z 4 Moj. 16:36—40 zachował się w tej objętej kontrowersji, w której nie tylko był on osobiście atakowany z wielką zawziętością i fałszywymi przedstawieniami, ale również jego poglądy były atakowane z przenikliwszą subtelnością niż w jakimkolwiek innym przesiewaniu czasu żęcia, to uczymy się coraz więcej go oceniać i miłować. Ponieważ był on niewątpliwie z wielu punktów widzenia wrzucony do pieca utrapień w tym przesiewaniu, z którego wyszedł wielce oczyszczony i wypolerowany. Jego więc wierność została wynagrodzona przez Pański wielce rozciągnięty zakres i owocność jego służby, już tak szeroko rozpowszechnionej i owocnej. Zaiste, dziękujemy Bogu za każde wspomnienie o nim! Niech Bóg błogosławi jego pamięć!

PYTANIA BEREANSKIE  
DO POWYŻSZEGO ARTYKUŁU

(1) Co szczególnie zaznaczyliśmy każdego roku od chwili ukazania się T.P.? Co przyszło nam na myśl po przygotowaniu pewnej ilości takich artykułów? Co czyniliśmy od kilku lat? Co powinniśmy otrzymać postępując wg. tej zasady? Jak one są przedstawione w Piśmie Św.? Do czego one dochodzą? Jaki pamiątkowy art. wybraliśmy na r. 1931? Jak co?

(2) Gdzie główne punkty tego tematu były przedstawione? Co w krótkości jest tłem tej historii? Jak rozpoczęło się piąte przesiewanie? Kogo przedstawia Kore? A kogo jego 250 współdziałających Lewitów? Co oni uczynili w ciągu tego przesiewania? Co przedstawia ogień niszczący Korego i jego rotę?

(3) Co obejmowała w sobie odbywająca się kontrowersja? Co w nią było wciągnięte? Dlaczego nie? Dlaczego? Jakie były skutki tych dwóch błędnych przedstawień? Co rzeczywiście zwiedzeni czynili? Jak ich zwodziciele się zachowali i co czynili? Jakie były wyniki dla uwodzicieli i dla zwiedzionych? Czym są Nowe Stworzenia tych zwiedzionych obecnie? Jak to dowodzi 4 Moj. 26:11? Co przedstawiają kadzielnice zwodzicieli? Skąd pochodził ogień Aarona a skąd ogień zwodzicieli? Co przedstawiają węgle z ołtarza? A co ich żar? Jak to dowodzą zacytowane teksty? Co przedstawia nie palone kadzidło? A co jego palenie i wynikający zapach? Co przedstawia obcy ogień Korego i jego roty? Co jego żar? A co ich kadzidło, jako wonne korzenie i zapach? Co oni przedstawiali po krótkim czasie? Dlaczego?

(4) Co jest przedstawione przez polecenie Mojżesza dane Eleazarowi, aby pozbierał kadzielnice? Co użyli lub nadużyli przesiewacze? Jaki przykład to ilustruje? Jakie dwa inne jeszcze przykłady? Co nasz Pastor uczynił z tymi ustępami Pisma Św.? Co jest przedstawione przez polecenie, aby rozrzucić ogień? A co przez rozrzucenie tego ognia przez Eleazara? Jak br. Russell odpowiedział na to pozafig. polecenie? Co jest przedstawione przez wyjęcie spalenizny z kadzielnic? Co zostało uczynione z jego głównymi stosownymi artykułami?

(5) Jak często mówi przekł. A.V. o tych kadzielnicach, że są poświęcone? Co należy powiedzieć o tym i o właściwym tłumaczeniu? Jakie jest właściwe tłumaczenie części w. 37 i całego w. 38? Jakie dwa fakty zbijają oddanie stosownego słowa w przekł. A.V.? Co było pozafiguralnym poświęceniem? Dlaczego to jest prawdą? W dodatku do dowodu, który podaje w. 35, że przesiewacze byli członkami Wtórej Śmierci, jak to dowodzi w. 38? Kto lecz nie jedynie otrzymał polecenie poświęcenia, ofiarowania i przekucia kadzielnic na blachy, a także kto jeszcze je otrzymał? Co to przedstawia?

W jakich dwóch wierszach jest podany figuralny dowód? Jak? Zgodnie z tym, co nasz Pastor otrzymał od pewnych braci? Jaki jest jego udział w tej pracy porównany z ich udziałem?

(6) Co będzie dobrze uczynić, zanim postąpimy dalej w tym zarysie naszego przedmiotu? Co ołtarz przedstawia miedziany? W jakiej zdolności? Jak jest to figurowane? Zgodnie z tym, co jest figurowane przez przekucie kadzielnic na blachy do przykrycia ołtarza? Co już na początku kontrowersji rozpoznano? Jaki byłby wynik z dowiedzenia tego punktu? Co było sednem kontrowersji? Co wobec tego uczyniono z nim? Jak to jest podkreślone w figurze? Co więc było pozafigurą przekucia kadzielnic na blachy do pokrycia ołtarza?

(7) Co przedstawia poświęcenie kadzielnic? A co ich ofiarowanie Panu? Kto głównie choć nie wyłącznie, według tekstu, działał w tym? Co to przedstawia? Jak to jest udowodnione? Jaki był w tym udział br. Bartona? Jak jest to figurowane w 2 Sam. 23:11? Jaki był udział innego brata w tym, tak jak to jest figurowane w 1 Kron. 11:12—14? Co przedstawiają dwie wojny Dawida z Filistynami? Jak jest przedstawiona potyczka innego brata z M.A. Mc Phaiem przed częścią Kościoła w Chicago w 1 Kron. 20:6,7? Brata MacMillana z A.E. Williamsonem przed Kościołem w Altoona w 1 Kron. 20:4? I br. Crawforda z E.C. Henningesem w 1 Kron. 20:5? Czyj udział daleko przewyższał udział tych czterech braci? Jak to jest pokazane? Kto inny niewyraźnie przedstawiony brał udział w przekuwaniu pozafig. blach? Jako polemista, jak br. Russell ukazuje się w tej kontrowersji? Pomimo jakich jego pozafig. bohaterskich wyczynów jako Jasobam? Jak jest przedstawione jego bohaterstwo jako onego Sługi w kontrowersji z 1908—1911 r. w jego zdolności wojownika w 1 Kron. 11:13, 14? Kto był z nim zespolony w tej walce? Jak znaczenie słowa *Pasdamin* pokazuje, że kontrowersja o Ofiarach za grzech jest przedstawiona w tym ustępie Pisma Św.?

(8) Co w. 38 i 40 przedstawiają w sposób dodatni i ujemny? Kto tylko z reguły może właściwie przedstawiać nowe prawdy? Wyjątkowo kto inny może to czynić? Jak to jest udowodnione? Jaki będzie charakter i wynik usiłowania czynienia tego przez innych? Jak to nasuwa pytanie? Jak należy na nie odpowiedzieć? Co należy powiedzieć o takim postępowaniu? A co o przeciwnym postępowaniu? Co obecnie jest szeroko czynione z pozafig. „znakiem i pamiątką”? Przez kogo? W jaki sposób? Co w związku z tym można powiedzieć o postępowaniu stosownych wodzów przesiewania w tej sprawie?

(9) Jak zachował się nasz Pastor w tej kontrowersji? W jakich okolicznościach? Jaki wywrze to skutek na nas, gdy właściwie zastanowimy się nad jego stosownym postępowaniem? Dlaczego? Czym była wynagrodzona przez Pana jego wierność w tym przesiewaniu? Co możemy uczynić na każde wspomnienie o nim?

## OFIARY KSIĄŻĄT WIEKU EWANGELII

(Ciąg dalszy z T.P. `72, 16)

Z TEGO więc powodu Gersonici potrzebują drugiego pozafiguralnego wozu — towarzystw pastoralnych lub klerykalnych, konferencji, synodów, zjazdów itd., wspierających ich w pracach pastoralnych i zgromadzeniowych, przez które starali się przyprowadzać ludzi usprawiedliwionych do poświęcenia. Pozafiguralnymi wołami były konstytucje lub czartery, jeśli towarzystwa te były inkorporowane, i regulaminy tych towarzystw. Bez pomocy tych dwóch pozafiguralnych wozów, dwie grupy pozaobrazowych Gersonitów nie mogłyby wykonać swej pracy powierzonej im przez Boga.

(18) Pozafiguralni Merarycy Mahelego mieli pracę wydawniczą, a pozafiguralni Merarycy Muzego mieli powierzoną pracę redagowania (1) Biblii, (2) gazetek, (3) chrześcijańskich książek i (4) pism periodycznych. Było to już opisane szczegółowo w T.P. `28, 74—78. Tym sposobem widzimy, że mieli oni poczwórna pracę do wykonania przy pozafiguralnym Przybytku. A ta ich poczwórna czynność nasuwa nam na myśl pozafigurę czterech wozów danych Merarytom. Towarzystwa Biblijne były potrzebne, by mogły wydać miliony Biblii potrzebnych do pracy Pańskiej. Towarzystwa traktatowe wydające gazetki były potrzebne, żeby mogły wydać miliardy gazetek traktujących rozmaite przedmioty biblijne, które były tak bardzo potrzebne do przeprowadzenia pracy Pańskiej. Towarzystwa drukujące książki były potrzebne, ażeby mogły wydać miliony książek potrzebnych do pracy Pańskiej. Także towarzystwa zajmujące się wydawaniem czasopism były potrzebne, żeby wydać miliony różnorodnych pism potrzebnych do dalszego prowadzenia pracy Pańskiej. Konstytucje albo czartery i regulaminy potrzebne dla każdego z tych czterech pozafiguralnych wozów były pozafigurami tych ośmiu wołów danych Merarytom. Każda para pozafiguralnych wołów była przystosowana do potrzeb swego poszczególnego symbolicznego wozu.

(19) Rozumiemy, że na Wiek Ewangelii Itamar (*wyspa* albo *kraina palm* tzn. ten, kto ma do czynienia z klasą trzymającą w rękach palmy — Wielkim Gronem — Obj. 7:9) reprezentuje gwiazdy tych pięciu okresów Kościoła między Żniwami, tj. tych „drugorzędnych proroków”, których Pan używał jako Swoje specjalne oko, rękę i usta do reszty braci podczas okresów Kościoła: Smyrna, Pergamos, Tyjatyra, Sardis i Filadelfia. Eleazar reprezentuje gwiazdy dwóch okresów żęcia. Mojżesz dający wozy i woły Gersonitom i Merarytom przez Itamara, reprezentuje naszego Pana przygotowującego sposób dla pozafiguralnych Gersonitów i Merarytów na przyjęcie tychże wozów, zachęcającego i pobudzającego ich przez powyżej określone pięć gwiazd, żeby przyjęli do pomocy w swej pracy wyżej wymienione towarzystwa lub podobne im grupy, przez

które dokonaliby pracy powierzonej im do wykonania przez Pana. Na przykład dwunastu wielkich reformatorów, Luter i inni, zachęcali i pobudzali ich do używania tych pozafiguralnych wozów.

(20) Z wiersza 9 dowiadujemy się, że Kaatytom nie dano żadnych wozów ani wołów bo ich usługa około Świątnicy wymagała, by nosili jej część na ramionach. Tym sposobem wyobrażali, że odróżniając się od innych pozafiguralnych Lewitów, pozafiguralni Kaatyci mieli pracę osobistą. A że kilku z nich wykonywało jeden rodzaj pracy, np. niosąc na ramionach między sobą jeden ze sprzętów albo komplet naczyń Świątnicy, okazali oni przez to współdziałanie jednostek przedstawiając, że pozafiguralni Kaatyci będą działali zarówno wspólnie jak i indywidualnie. Gdy przyjrzymy się pracy pozafiguralnych Kaatytów (T.P. `28, 70-73) to zauważymy, że było nią wydawanie dzieł (1) językowych (Amramici), (2) interpretacyjnych (Izaaryci), (3) historycznych (Hebronici) i (4) systematycznych (Husyjelici), tj. wykładów i dzieł odnoszących się do Biblii i religii chrześcijańskiej, które były ich służbą około pozafiguralnego Przybytku. Z tego widzimy, że oni nie potrzebują organizacji do spełniania tej pracy. Jak organizacja mogłaby bezpośrednio pisać książki i dawać wykłady? Widocznie, iż jest to osobista praca jednostek a ten osobisty zarys ich pracy jest reprezentowany przez Kaatytów niosących ciężary na ramionach. Lecz przy pisaniu książek i przygotowywaniu wykładów pozafiguralni Kaatyci otrzymują także pomoc jeden od drugiego, tak przez ustne jak i pisemne instrukcje. Niekiedy pracują oni razem, pisząc oddzielne części tych samych książek, np. pisząc hasła do słowników biblijnych i encyklopedii religijnych. Ta ich wzajemna pomoc i obustronne współdziałanie jest reprezentowane przez dwóch lub więcej Kaatytów niosących na drągach sprzęty i naczynia Przybytku.

(21) Powyższe badanie wykazuje nam, że nasze wytłumaczenie figury i pozafigury z 4 Moj. 7:1-9 jest rozumne i faktyczne. Ono dodaje równocześnie dowodowej i potwierdzającej siły naszym poprzednim tłumaczeniom 4 Moj. roz. 1, 3 i 4. Tak to, jak i poprzednie badania pokazują nam zgodność zestawień zasad Pisma Św. i faktów historii kościelnej, jaką spodziewaliśmy się znaleźć między figurami a pozafigurami. Przez cały ciąg naszych badań staraliśmy się trzymać ściśle określeń danych nam przez naszego Pastora; a porównując te jego określenia z faktami przytoczonymi na poparcie tak jak porównujemy figurę z pozafigurą, znajdujemy zupełną zgodność między nimi i to taką, jaką odznaczają się tylko figury i pozafigury Jehowy. Dlatego mamy zupełność wiary, że w tym dopomaga nam Pan do dalszego rozwijania Prawdy epifanicznej, odnoszącej się do obrazu Wieku Ewangelii —

dając nam więcej światła księżycy, przyświecającego teraz w nocy ucisku (Ps. 121:6). Dziękujemy, wielbimy i chwalimy Ojca Światłości, od którego pochodzi każdy dobry i doskonały dar.

(22) Zanim postąpimy dalej z naszym badaniem tego rozdziału pragniemy powtórzyć w streszczeniu to, co poprzednio badaliśmy w roz. 1-6 i w roz. 26 ufając, iż dopomoże to nam do zauważenia pozafiguralnego znaczenia tej księgi, a tym sposobem lepiej rozpoznamy jak ogólne zarysy ludu Bożego na Wiek Ewangelii są figurowane w ogólnych zarysach 4 Moj. Najpierw powtórzymy w krótkości nasze poprzednie badanie z 4 Moj. 1:1-17. Wiersze te przedstawiają figuralne narzędzia Pańskie, jakie Pan używał do oznaczenia, określenia, ograniczenia itd., tych dwunastu denominacji chrześcijaństwa. Następnie w wierszach 18-46 jest figuralnie podane oznaczenie, określenie, ograniczenie itd., tych denominacji. Zaś w wierszach 47-54 są wykazani tymczasowo usprawiedliwieni z wiary znajdujący się w tych denominacjach i figuralnie określani jako odrębni od tych denominacji w pozafiguralnym obozie. Roz. 2 określa denominacje figuralnie z punktu zapatrywania na: (1) Ich główną myśl wyznaniową odnoszącą się do przymiotów Bożych (ci na pozafiguralnym wschodzie ześrodkowali swoją myśl na Mocy Bożej, ci na pozafiguralnym południu na Jego Mądrości, ci na pozafiguralnym zachodzie na Jego Sprawiedliwości, zaś ci na pozafiguralnej północy na Jego Miłości) i (2) czas i logiczny porządek ich rozwoju, *na tyle na ile to się zgadza z zasadniczą myślą wyznaniową tych czterech grup*. Tym sposobem te dwa rozdziały podają figuralnie rozwój kościoła nominalnego w dwunastu denominacjach jako odrębnego od Kościoła prawdziwego, gdy zaś 4 Moj. 26 podaje figuralnie główne subdywizje, a w niektórych razach główne podziały subdywizji tych dwunastu denominacji.

(23) 4 Moj. 3:1-4 figuralnie przedstawia Kościół prawdziwy, natomiast wiersze od 3:5 do 4:49 figuralnie przedstawiają Lewitów Wieku Ewangelii w trzech grupach i ośmiu subdywizjach oraz ich usługi, jako też pokrewieństwo Kapłanów do tych usług. Tak więc te cztery rozdziały przedstawiają Kościół prawdziwy i kościoły nominalne podczas Wieku Ewangelii i ich pokrewieństwo na tyle, na ile jest zgodne z przyzwoleniem Bożym. 4 Moj. 5:1-10 przedstawia trzy klasy grzeszników Wieku Ewangelii: Wielkie Grono, klasę Wtorej Śmierci i nominalnych chrześcijan; gdy zaś wiersze 11-31 przedstawiają pokrewieństwo Chrystusa do prawdziwego Kościoła i do kościołów nominalnych z punktu widzenia ich pokrewieństwa do symbolicznej czystości. Tym więc sposobem rozdział ten przedstawia niektóre dalsze pokrewieństwa zachodzące między Kościołem prawdziwym i nominalnym, oprócz tych, które są przedstawione w pierwszych czterech rozdziałach tej księgi, podając figuralnie powód różnic zachodzących między nimi. Roz. 6 figuralnie przedstawia nauczycieli

Kościół, szczególnie Apostołów i tych z druzgórzednych proroków, którzy byli użyci jako Pańskie specjalne oko, usta i ręka. Potem roz. 7 przedstawia w figuralny sposób dobroć służby wodzów Wielkiego Grona podczas Wieku Ewangelii, która okazała się pomocna tak Lewitom (w. 1-9) jak i Kapłanom, (w. 10-89). Wszystkie te zarysy przedstawiają - lecz bardziej szczegółowo - pewne rzeczy nadmienione w księdze Objawienia, a specjalnie w rozdziałach 1-3, 7 i 17. W ten sposób organizacja Izraela, jego podziały i czynności są figurą na odnośne wydarzenia, które miały miejsce w Wieku Ewangelii. Po tym krótkim powtórzeniu rzeczy, już poprzednio dość szczegółowo omówionych w tym piśmie, przystąpimy teraz do omawiania dalszych zarysów z 4 Moj. roz. 7 poczynając od w. 10 pamiętając, że cały ten rozdział w sposób figuralny traktuje o dobrej służbie dokonywanej w Wieku Ewangelii przez wodzów utracjuszy koron: (1) o dobrej służbie dla Lewitów (w. 1-9) i (2) o dobrej służbie dla Kapłanów (w. 10-89).

(24) W. 10: Ołtarzem tego wiersza jest ołtarz złoty, ponieważ naczynia ofiarowane przez książąt były ze złota i srebra, natomiast gdyby mowa była o ołtarzu miedzianym, naczynia byłyby z miedzi. (Wyrażenie „przed ołtarzem”, którym kończy się w. 10, powinno być „dla [tzn. na korzyść] ołtarza”. Hebrajskie słowo *liphne*, tutaj przetłumaczone przed często znaczy *dla* w sensie *na korzyść* (Ps. 116:14). Nasze zwrócenie uwagi na to tłumaczenie jest konieczne, ponieważ książęta nie wchodzili do Świątyni przed złoty ołtarz. Ołtarz, rozumie się, jest z Boskiego punktu zapatrywania figurą na Chrystusa i na Nowe Stworzenia, w Jego zdolności pocieszania, zachęcania, poprawiania i ostrzegania Kapłaństwa w czasie składania z siebie ofiary. Pomazanie złotego ołtarza byłoby figurą na wykwalifikowanie Chrystusa w potrzebne do tej pracy zdolności i łaski. To pomazanie stało się w Wieku Ewangelii — „w dzień” — a szczególnie po każdym okresie podczas Wieku Ewangelii, w którym wodzowie Małego Stadka dali impulsy ruchom, zamienionym później przez wodzów utracjuszy koron na sekty. Tak więc w każdym przypadku było to jakiś czas po rozpoczęciu się każdego ruchu, co oznacza, że nastąpiło to podczas *pomazania* pozafiguralnego ołtarza; ponieważ Chrystus otrzymuje Swoje pomazanie stopniowo przez wierność w ofiarowaniu i pomaganiu współofiarnikom. W każdym komplecie reprezentanci Małego Stadka byli tak pomazani; pomazanie nastąpiło po pewnym czasie, gdy ta część Kościoła rozpoczęła odpowiedni ruch, który później został zamieniony w sektę przez wodzów utracjuszy koron. Na przykład, gdy Zwingli a nieco później jego współpracownicy, Oecolampadius, Haller itd., zaczęli ruch Małego Stadka odnośnie Wieczerzy Pańskiej będący ich symboliczną służbą i przez Słowo oraz Pańską opatrność otrzymali swoje pomazanie jako na onczas stojący ołtarz, Bullinger, Kalwin, Beza, Knox i inni, ofiarowali te pozafiguralne naczynia itd., jako książęta (wodzowie)

pozafiguralnego pokolenia Judy. Te pozafiguralne naczynia itd., były ofiarowane ku poświęceniu ołtarza — ku pomocy, obronie i usprawiedliwieniu wiernych w ich przedstawieniu i popieraniu podstawowej Prawdy odnośnego ruchu, pokazując i dowodząc, że ich służba i oni pod tym względem byli poświęceni (ofiarowani) Bogu we właściwy sposób i przyjęci przez Niego, gdyż było to właściwie uczynione. Tym więc sposobem oni przynieśli swoją ofiarę na korzyść pozafiguralnego ołtarza.

(25) Wiersz 11 pokazuje nam figuralnie, iż Jehowa pragnie przyjąć ofiary od książąt pozafiguralnego Izraela, tj. od wodzów, którzy utracili korony. To daje się wywnioskować z figuralnego rozkazu Jehowy danego Mojżeszowi, aby wyznaczył osobny dzień dla każdego z książąt na przyniesienie figuralnych ofiar. Przedstawia to jak Jehowa rozkazał naszemu Panu jako Swemu Wykonawcy, ażeby przygotował odrębne i oddzielne okresy dla dwunastu pozafiguralnych książąt, podczas których mogliby przynosić swoje ofiary. Te pozafiguralne okresy były w niektórych razach odległe jeden od drugiego, a w innych razach były bardzo blisko siebie. W niektórych przypadkach okresy te w figurze nie są podane w chronologicznym porządku pozafigury; ponieważ figura przedstawia dwunastu książąt ofiarujących w takim porządku, w jakim 4 Moj. roz. 2 przedstawia pokolenia w ich stanowiskach przy Przybytku, a to w celu pokazania *porządku czterech przymiotów Boskich w pokrewieństwie do czterech grup lub obozów w pozafiguralnym Izraelu*. Punkty te będą omawiane w każdym pojedynczym przypadku podczas naszego badania tego przedmiotu. Tym sposobem porządek, w jakim te cztery obozy i pokolenia w nich znajdujące się maszerowały (4 Moj. 10:14—28) jest taki sam, jak porządek w jakim byli oni liczeni w 4 Moj. 2 i w jakim ofiarowali ich książęta (4 Moj. 7:12—89); dlatego więc powinniśmy szukać głównych przyczyn takiego samego porządku. Istnieje kilka przyczyn tego, lecz nie wszystkie z nich będziemy teraz omawiać, a uczynimy to dopiero studiując 4 Moj. 10:14—28. Ale przyczyna podana przez nas powyżej, tzn. porządek działania czterech przymiotów Bożych z punktu widzenia ich ludzkiego pojmowania, jest wystarczająca w naszym badaniu 4 Moj. 7:12—89.

(26) Izrael w jego zorganizowanym stanie i Przybytek miały być obrazem Boskich pozafiguralnych zamiarów. Jednym z tych zamiarów było, aby objawić Samego Siebie doskonale działającego w Mocy, Mądrości, Sprawiedliwości i Miłości, i to według powyżej wymienionego porządku, co widzimy z Jego wielkich czynów (Obj. 4:6-11). Te przymioty były dla Kapłanów symbolizowane przez nienakrytą Ubłagalnię, przez dwa Cherubiny i częściowo przez światło Szekinah w Świątyni Najświętszej. Dla Lewitów te przymioty były symbolizowane przez te same rzeczy lecz zakryte, a dla Izraelitów przez chorągwie tych czterech obozów. Chociaż nie możemy tego jasno udowodnić z Biblii, jednak rabini twierdzą, że god-

łem na chorągwi obozu Judy był lew, obozu Rubena - orzeł, obozu Efraima - wół a obozu Dana - twarz ludzka. To zdaje się być możliwym, ponieważ godła te są użyte jako symbole czterech wielkich Boskich przymiotów (Obj. 4:7; Ezech. 1:10) i jest rzeczą pewną, że zasadnicze myśli wyznaniowe tych czterech obozów pozafiguralnego Izraela są tymi czterema przymiotami - jeden na każdy obóz. Zapewne, że pojęcie o Mocy Bożej jest podstawową myślą wyznaniową Kalwinizmu, Kambelizmu i Adwentyzmu, trzech denominacji na wschodzie pozafiguralnego Przybytku. Pojęcie o Mądrości Bożej jest podstawową myślą wyznaniową Greckiego, Rzymskiego i Anglikańskiego Katolicyzmu, trzech denominacji na południu pozafiguralnego Przybytku. Pojęcie o Sprawiedliwości jest bezwątpienia podstawową myślą wyznaniową Luteranizmu, Kongregacjonalizmu i sekt fanatycznych, trzech denominacji na zachodzie pozafiguralnego Przybytku. Podobnie pojęcie o Miłości Bożej jest podstawową myślą wyznaniową Kościołów Baptystów, Metodystów i Unitario-Uniwersalistów, trzech denominacji na północy pozafiguralnego Przybytku. Ze względu na fakt, że wyznania wiary są tymi denominacyjnymi chorągwiami i że każda z tych czterech denominacyjnych grup, posiada inny przymiot za swe godło, jest rozumną rzeczą wierzyć, że na figuralnych chorągwiach znajdowały się symbole tych czterech przymiotów, zgodnie z twierdzeniem rabinów. Jednak nie przedstawiamy tych myśli jako absolutnie jasno nauczanych w Biblii, lecz jako rozumne wnioski z jej faktów widzianych od strony zasad wyznaniowych tych czterech pozafiguralnych obozów. Znajdujemy bowiem jako fakt, że osobny jeden z czterech Boskich przymiotów jest podstawą myśli wyznaniowej każdego jednego z czterech pozafiguralnych obozów. Naturalny człowiek jest przede wszystkim zachwycony ideą Mocy Bożej przez otaczające go rzeczy. Jest to prawdopodobnie powodem dla którego książęta z obozu przedstawiającego symbolicznie Moc, byli według porządku pierwszymi ofiarującymi jako przedstawiciele swych trzech pokoleń. Z tymi wstępnymi uwagami przystąpimy teraz do szczegółów, przy czym najpierw zastanowimy się nad naczyniem i innymi ofiarami księżęcia Judy w figurze i pozafigurze.

(27) Wiersz 12: Naason (czarownik), syn Aminadaba (mój lud jest świadomy), jako książę pokolenia Judy (pochwała), jest figurą na wodzów utracjuszy koron, którzy zamienili w sektę ruch Zwingliego, który nauczał, że chleb i wino w Wieczerzy Pańskiej reprezentują ciało i krew Jezusa oraz że jedzenie i picie tegoż reprezentuje przyswajanie wiarą zasługi Chrystusowej dla usprawiedliwienia, a także wzajemną społeczność chrześcijańską. Doktryna ta na tyle na ile była przedstawiona, była prawdziwa. Zaczął ją nauczać Zwingli, w czym pomagali mu Oecolampadius, Haller, Myconius i duża liczba innych Kapłanów, którzy się do nich przyłączyli. Henryk Bullinger, następca Zwingliego, jako naczelny pastor w Zurychu (Szwajcaria) zaczął — jak się wydaje — pracę spro-

wadzenia tego ruchu na manowce, zamieniania go w sektę. Ale był on wkrótce zaćmiony przez Jana Kalwina, jednego z najbystrzejszych myślicieli wszystkich czasów, który jest zwykle uważany za najzdolniejszego teologa okresu Reformacji. Następny po Kalwinie był Teodor Beza, główny pomocnik Kalwina, jego główny porucznik i jego następca; a następny po nim był Jan Knox, szkocki reformator. Ma się rozumieć, było tam wiele mniejszych światła, jak dwóch Spanheimów, Chanier i inni.

(28) Bystrość umysłowa głównych teologów kalwinistycznych jest zwykle uznawana, jako co najmniej równa bystrości jakiegokolwiek innej grupy teologów denominacyjnych. To jest znamienne w imieniu Naason, *czarownik*; ponieważ przez swoje chytre nauczanie pozafiguralny Naason wielu oczarował. Hebrajskie słowo z którego pochodzi Naason znaczy wąż - to co czaruje (zwabia), ma moc czarować (omamić umysł) - i symbolizuje chytrą; a *upartość* (Aminadab) kalwinistycznych teologów jest przysłowiowa. Tym sposobem teologowie ci są w figurze właściwie znamionowani przez znaczenie imion Naason i Aminadab. W Europie kościoły kalwinistyczne są zwykle zwane zreformowanymi, np. Holenderski Kościół Zreformowany, Niemiecki Kościół Zreformowany itd., natomiast w Wielkiej Brytanii i w Ameryce są one zwykle nazywane prezbiteriańskimi. Oni, jak to już poprzednio wykazaliśmy w tym piśmie, są pozafiguralnym pokoleniem Judy (pochwała), a to imię właściwie stosuje się do tej denominacji z powodu jej intelektualnych, moralnych i religijnych zalet oraz pracy. Podstawową zasadą ich teologicznego systemu jest Moc, co można wnioskować z ich szyboletu (znaku rozpoznawczego) „Boskiej Wszechmocności”. Pozafiguralny Juda, będąc historycznie i prawie z każdego innego punktu widzenia pierwszy z tych trzech pokoleń na wschodzie pozafiguralnego Przybytku, zajmuje pierwsze miejsce w tym obozie. I dlatego jego wodzowie, utracjusze koron są reprezentowani jako przynoszący ofiarę pierwszego pozafiguralnego dnia jako najpierwsi ze wszystkich.

(29) Wiersz 13: Zgodnie z tym wierszem Naason przyniósł trzy naczynia na użytek ołtarza: srebrną misę lub raczej półmisek, srebrną czaszę i złotą łyżkę (nie kadzielnicę, jak to błędnie przetłumaczono w tym rozdziale). Każdy z książąt przyniósł takie same naczynia, jak również wszyscy przynosili takie same trojaki ofiary, a każda z tych ofiar składała się z tej samej ilości i z tych samych rodzajów bydła. A nawet słowa określające służbę wszystkich książąt są takie same, ma się rozumieć oprócz ich imion, imion ich ojców i imion ich pokoleń. Z naszych poprzednich badań dowiedzieliśmy się, że misy reprezentują nauki ku naprawie, czasze nauki zbijające błąd, a łyżki - nauki etyczne (T.P. '30, 9-12). Dodatkowe potwierdzenie tych myśli znajdziemy w wierszach 13 i 14. Zauważmy, że książęta nie ofiarowali kubków na korzyść ołtarza. Jest to zupełnie zgodne z pozafigurą, ponieważ tylko ci wodzowie, którzy nie utracili swych koron — poza-

figuralny Jakób - podali nauki doktrynalne, przez które zapoczątkowali wszystkie ruchy Małego Stadka zamienione później w sekty, przez wodzów utratników koron. Jest jeszcze jedna przyczyna tego figuralnego opuszczenia: wodzowie tracący korony we wszystkich przypadkach przekręcili jakiś doktrynalny zarys w naukach danych przez wodzów Małego Stadka. Na przykład Kalwin w wielkiej mierze przekręcił naukę Zwingliego odnośnie celu Wieczery Pańskiej, bowiem nauka Kalwina odnośnie tego przedmiotu, skłaniała się ku doktrynie Lutera o rzeczywistej obecności. Chociaż on był przeciwny poglądom Lutera, a trzymał się ze Zwinglim nauki o symbolicznym poglądzie na chleb i wino oraz ich jedzenie i picie, to jednak utrzymywał, że ciało i krew Chrystusowa były otrzymywane podczas Wieczery Pańskiej nie z powodu pozostawiania Chrystusa na ziemi - jak nauczał Luter - lecz wiara przystępującego do komunii wznosiła się aż do nieba, a tam dana osoba uczestniczyła w mistycznej mocy wychodzącej z ciała Chrystusowego. I chociaż Kalwin trzymał się tej myśli, że chleb i wino symbolizują ciało i krew Chrystusową, to jednak nie zawahał się nazwać pogląd Zwingliego, uczący, że cel Wieczery Pańskiej jest tylko symboliczny i pamiątkowy, „sprofanowaną opinią”. Inni wodzowie utracjusze koron, jak Bullinger, Beza, Knox itd., zgadzali się na tę przewrotność z Kalwinem. Widzimy więc, że z powodu takiego doktrynalnego skażenia, kubki w figurze nie były ofiarowane. Tym sposobem Pismo Św. jest często pełne znaczenia w swoim milczeniu, tak jak jest ono takim zawsze w jego opowiadaniu. W późniejszym czasie nastąpiła reakcja, doprowadzając w Kościele Prezbiteriańskim do ogólnego przyjęcia poglądu Zwingliego w odniesieniu do celu Wieczery Pańskiej i odrzucenia poglądu Kalwina.

(30) Pamiętajmy, że te naczynia były ofiarowane przez książąt na korzyść złotego ołtarza i że miało to być figurą na pewną pracę, jaką mieli wykonać wodzowie utracjusze koron, a która miała być pomocna w służbie dla wiernych ofiarników. Pamiętajmy także, że misy reprezentują nauki ku naprawie, czasze nauki zbijające błąd, a łyżki nauki etyczne. Pamiętajmy o tym łatwo zauważymy, że Naason przynosząc te trzy naczynia na korzyść ołtarza reprezentuje służbę, jaką kalwinistyczni teolodzy, utracjusze koron wykonywali, pomagając sługom Małego Stadka w bronieniu biblijnej nauki, że chleb i wino, oraz jedzenie i picie tegoż, były symboliczne. Zobaczmy wpierw, jak było to uczynione z pozafiguralną misą, która - jak to było powyżej podane - jest nauką ku naprawie, tj. odnośnie złego postępowania. Zwingli i jego pomocnicy nauczali, że jedzenie chleba i picie wina symbolizowało przyswajanie sobie wiarą sprawiedliwości Chrystusowej i społeczność chrześcijan ze sobą, aczkolwiek nie wiedzieli, że społeczność ta była współuczestnictwem w ofierze za grzech. W przyniesieniu pozafiguralnej misy teolodzy kalwinistyczni, którzy utracili korony musieli okazać następujące rzeczy: (1) Że doktryna taka obejmowała usu-

nięcie na bok grzechu, błędu, samolubstwa i światowości we wszystkich jej formach, ponieważ aby symbolizować te rzeczy trzeba, żeby w sercu symbolizującego je była nienawiść do grzechu, błędu, samolubstwa i światowości. (2) Że to symboliczne zrozumienie Wieczery Pańskiej wymagało usunięcia zła z serca (1 Kor. 5:7,8), co można zauważyć z figury, która musiała być obchodzona z przańnym chlebem, potem gdy wszystek kwas był wyczyszczony z mieszkania i spalony. Dalej (3) oni pokazali to przez udowodnienie, że takie symbolizowanie wymagało zreformowania serca, ażeby uczta ta mogła mieć uświęcający skutek, inny od zwykłej wieczerzy. W zgodzie z tym była myśl (4) że ta wieczerza jest pamiątkową ucztą duchową i (5) że wymaga ona zezgaminowania samego siebie. (6) Musieli oni kłaść nacisk na przestrożę, żeby nie jeść i nie pić niegodnie i na dowód jaki podawali, że takie niegodne uczestniczenie uczyniłoby człowieka winnym ciała i krwi (grzech przeciwko ciału i krwi Chrystusowej. (7) Ponowne uczynki zła spowodowane duchową słabością, chorobą i zaśnięciem, jako skutek niegodnego uczestniczenia w tej symbolicznej uczcie. Każdy z tych punktów jak i wszystkie razem dowiodły, że są naukami ku naprawie niewłaściwego prowadzenia się w życiu codziennym. Na szczegóły te kładli oni nacisk w oparciu o 1 Kor. 11:26-34, jako biblijną podstawę ich nauczania, że symboliczne uczestniczenie w jedzeniu chleba i picia wina obejmowało sobą i wymagało ścisłego wprowadzenia w czyn osobistej reformy własnego postępowania. Tym więc sposobem oni ofiarowali pozafiguralną misę.

(31) Czaszą pozafiguralnego Naasona były nauki zbijające, które kalwinistyczni wodzowie używali przeciw atakom skierowanym na naukę, że chleb i wino reprezentują ciało Chrystusa i Jego krew oraz że jedzenie chleba i picie wina reprezentuje chrześcijańskie przyswajanie sobie zasługi Chrystusowej, a także ich osobi-

stą społeczność jednych z drugimi. Przeciw tej nauce występowali katolicy przeciwstawiając jej transsubstancjację i luteranie przeciwstawiając jej instrumentalizację, zarówno jedni jak i drudzy utrzymując, że aktualne ciało i krew naszego Pana były spożywane przez usta osób przystępujących do komunii, i prowadząc przy tym spory z jak największą przebiegłością. Ale pozafiguralny Naason był zdolny zbić każdy argument podawany tak przez jedną jak i drugą stronę. Niektóre argumenty zbijające, których użyliśmy przeciw tym dwóm błędnym poglądom o naturze Wieczery Pańskiej (patrz T.P. `33, 15, 16, 28-30) są identyczne do tych, których używał pozafiguralny Naason; chociaż nie mając zupełnego światła odnoszącego się do Wieczery Pańskiej, pozafiguralny Naason nie mógł użyć wszystkich argumentów, ani nie mógł on w niektórych przypadkach przedstawić je tak wyraźnie jak są one przedstawione obecnie. Radzimy ponownie przeczytać artykuł powyżej przytoczony, w którym znajdują się niektóre zbijające argumenty użyte przez pozafiguralnego Naasona, a to będzie również pomocne do właściwego ocenienia Wieczery Pańskiej. Niektóre jednostki z tej klasy dały jak najbardziej druzgocące argumenty odnośnie poglądów katolickich i luteranckich, przeciwnych symbolicznemu znaczeniu Wieczery Pańskiej. Np. Beza w wielkich debatach o Wieczery Pańskiej pobił argumentami kardynała z Lotaryngii w 1561 roku w Poissy, przed dworem królewskim i arystokracją. Identyczne skutki towarzyszyły jego debatom na ten sam temat z najzdolniejszymi teologami luteranckimi w Montbeliard w roku 1586. Kontrowersyjne pisma pozafiguralnego Naasona odnośnie Wieczery Pańskiej są zwycięskim pobiciem wszelkich zarzutów ze strony katolickiej i luteranckiej, sprzeciwiających się symbolicznemu charakterowi Wieczery Pańskiej. Tym sposobem pozafiguralny Naason ofiarował swoją czaszę. (C.d.n.)

### KONWENCJE W ROKU 1972

Poniżej podajemy terminy i miejscowości konwencji planowanych w bieżącym roku, z udziałem brata Jolly'ego:

1. Od 8 do 10 lipca — Poznań,

2. od 11 do 12 lipca — Warszawa

3. od 14 do 16 lipca — Wólka Niedźwiecka

4. od 18 do 20 lipca — Katowice

5. od 21 do 23 lipca — Wrocław.

### ZMIANA NUMERU KONTA PKO

Uprzejmie zawiadamiamy wszystkich naszych czytelników, iż w związku ze scentralizowaniem księgowości w 1 Oddziale PKO w Poznaniu, z dniem 1 kwietnia 1972 r. dotych-

czasowy numer naszego rachunku bieżącego 122-14-200301 został zmieniony na numer 5-14-3422. Tak więc wszystkie wpłaty prosimy kierować na nowy numer konta.

---

### TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ SWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarтеру i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 5-14-3422.